

**Chwała Wielkiemu Październikowi — chwała WKP(b) i narodowi radzieckiemu
chwała Józefowi Stalinowi - genialnemu wodzowi mas pracujących świata
wskazującemu ludzkości drogę do pokoju — do szczęścia — do komunizmu!**

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 307 (1226)

GDAŃSK, WTOREK 7 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

„Polska i inne kraje demokracji ludowej zawdzięczają zwycięstwu Rewolucji Październikowej swoje wyzwolenie z hitlerowskiego jarzma, swoje wyzwolenie z niewoli kapitalizmu; zawdzięczają jej swoją nową drogę życia i rozwoju, zawdzięczają jej swój łatwiejszy i szybszy marsz ku socjalizmowi“.

BOLESŁAW BIERUT



List uczestników akademii w Warszawie do generałissimusa J. Stalina

Generalissimus JÓZEF STALIN
MOSKWA — KREML

Zebrani na uroczystej akademii w Warszawie, przedstawiciele klasy robotniczej i społeczeństwa stolicy, przedstawiciele władz Rzeczypospolitej, wojska oraz organizacji politycznych i społecznych, z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłają na Wasze ręce gorące i serdeczne pozdrowienia i życzenia wspaniałych sukcesów dla bratnich narodów radzieckich, które pod Waszym kierownictwem weszły na drogę gigantycznego budownictwa komunistycznego, na drogę wspaniałego rozwoju zwiastującego ludzkości nową erę, erę wolności, sprawiedliwości i pokoju. Podczas, gdy imperialiści amerykańscy przechodzą do jawnych aktów agresji przeciw wolnym narodom, Związek Radziecki daje wyraz swej niewzruszonej woli pokoju i wskazuje ludom świata drogę do szczęścia i dobrobytu.

Naród polski, który z entuzjazmem realizuje plan 6-letni budownictwa fundamentów socjalizmu, nigdy nie zapomni, że uzyskał niepodległość dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, że wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem wyzwoliło go spod jarzma faszyzmu i umożliwiło przejęcie władzy przez lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej, że tylko dzięki braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej jest również świętem mas pracujących naszego kraju. Polska klasa robotnicza, masy chłopskie i młodzież niezliczonymi zobowiązaniami produkcyjnymi uczęszczają rocznicę Wielkiego Października.

W radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i wielkiemu Przyjacielowi Polski — uczucia miłości i szczerego przywiązania.

W obliczu knołów imperialistycznych podżegaczy wojennych w imieniu polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zapewniamy Was, iż nie będziemy szczędzić sił, aby zwiększyć nasz wkład do walki o utrwalenie pokoju światowego, jeszcze bardziej zacieśnimy więzy przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zaostreżymy naszą czujność wobec knołów wroga, wzmocnimy siły gospodarcze i obronność naszego kraju, urzeczywistniać będziemy z zapałem i wiarą w przyszłość plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu, będziemy wzmacniać nasze państwo demokracji ludowej.

Natchniony niezwykłymi ideałami Wielkiej Rewolucji Październikowej — naród nasz z wiarą i stanowczością kroczy naprzód do socjalizmu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że krzyżując zbrodnicze knoły podżegaczy wojennych obóz pokoju pod Waszym kierownictwem zwycięży.

Depesze gratulacyjne w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Do
Pana N. M. SZWERNIKA
Przewodniczącego Prezydium
Rady Najwyższej ZSRR

Moskwa

W XXXIII rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam w imieniu narodu polskiego i własnym dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Pana osobiście najserdeczniejsze pozdrowienia.

Naród polski na podstawie swych własnych doświadczeń wie, jakie epokowe przełomy w dziejach całej ludzkości dokonała Wielka Rewolucja Październikowa i powstały dzięki niej wielki Związek Radziecki — nadzieja i otucha wszystkich narodów młujących pokój i wolność.

Tylko dzięki nieustannie rosnącej potęgze Związku Radzieckiego i skupiających się wokół niego sił postępu — wbrew prowokacjom imperialistycznych agresorów, pokój może być obroniony.

Naród polski śle dziś narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć na drodze do jeszcze większego rozkwitu i pomyślności.

BOLESŁAW BIERUT

Do
Generalissimusa J. W. STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

Moskwa — Kreml

Z okazji XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłam Panu, Panie Premierze, i narodom Związku Radzieckiego w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym najserdeczniejsze życzenia dalszych wspaniałych osiągnięć w walce o najszczytniejsze cele ludzkości.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wskazała wszystkim narodom świata perspektywę pomyślności i szczęśliwej przyszłości. Narodowi polskiemu przyniosła ona niepodległość, a pokonanie faszyzmu przez potężną i bohaterską Armię Czerwoną, wyzwoliło kraj spod okupacji, umożliwiło narodowi wyzwolenie społeczne spod ucisku obszarników i kapitalistów i wkroczenie na drogę budowy socjalizmu.

Pragnę Pana zapewnić, Panie Premierze, że naród polski z głęboką wdzięcznością pamięta o szlachetnej i bezinteresownej pomocy udzielanej mu stale przez Związek Radziecki.

W dniu XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej naród polski ożywiony jest zdecydowaną wolą skupienia wszystkich sił do dalszej wytrwałej walki o trwały pokój, walki prowadzonej przez setki milionów młujących pokój ludzi na całym świecie pod przewodnictwem ostoły pokoju — Wielkiego Związku Radzieckiego.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Do
Pana A. J. WYSZYŃSKIEGO
Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR

Moskwa

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, z okazji XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej moją najserdeczniejszą pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć w pracy dla socjalizmu oraz w walce o trwały pokój.

Naród polski stoi niezłomnie u boku narodów Związku Radzieckiego, z którymi łączy go braterska i nierozwalna przyjaźń.

SYGMUNT MODZELEWSKI

Naród polski godnie uczy pamięć wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego Uchwała Biura Politycznego KCPZPR

WARSZAWA, PAP. Po raz 33 obchodzą w tym roku masy pracujące całego świata, wszyscy komu droga jest sprawa postępu i pokoju, zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dla narodu polskiego dzień ten ma szczególne znaczenie. Zwycięstwo bowiem Rewolucji Socjalistycznej w Rosji przyniosło Polsce wyzwolenie z jarzma zaborców. Po upływie zaś ćwierćwiecza, dzięki rozgromieniu hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką, przyniosło ludowi polskiemu po raz drugi wolność narodową, a wraz z nią i wolność społeczną, torującą drogę do socjalizmu.

Składając hołd pamięci wszystkich tych, którzy ofiarą walki przyczynili się do triumfu Wielkiej Rewolucji, stanowiącej zwrot w dziejach całej ludzkości, wspominając z dumą wkład Polaków w dzieło zwycięstwa Rewolucji, pragniemy uczcić największego rewolucjonistę polskiego, który walcząc obok Lenina i Stalina był jednym z czołowych organizatorów Października.

FELIKS DZIERŻYŃSKI wszystkie swe niepospolite zdolności, całą swą niewyczerpaną energię i płomienny entuzjazm oddał sprawie zwycięstwa Rewolucji w Polsce i w Rosji.

Gdy pod koniec wieku XIX carska ochrapa na drodze masowych aresztowań rozbija organizację młodej wówczas socjal - demokracji polskiej, Dzierżyński odbudowuje w krótkim czasie partię. Stanowi on najlepsze uosobienie tradycji, którą przekazała nam w dziedzictwie SDKPiL, tradycji wierności sprawie robotniczej, internacjonalizmu i wspólnej walki z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

W okresie rewolucji 1905 r., która ogarnęła całe imperium car-

skie i wysunęła Królestwo Kongresowe na jedną z czołowych pozycji walk, Dzierżyński jest wodzem i duszą organizacji krajowej SDKPiL, niezmordowanie gości i realizuje braterstwo broni polskiego i rosyjskiego proletariatu.

W kwietniu 1906 r. jako przedstawiciel SDKPiL uczestniczy w IV zjeździe SDPRR, wchodzi z ramienia socjaldemokracji polskiej do Komitetu Centralnego SDPRR. W zażartej walce, jaka się toczy między kierunkiem mieniszewickim a bolszewickim, popiera zdecydowanie bolszewików. Lenin już wówczas uważał Dzierżyńskiego za najbliższego bolszewikom działacza SDKPiL.

W latach reakcji stołypinowskiej Dzierżyński podwaja swe wysiłki, walczy nieubłaganie z likwidatorem (oportunistem, dążącym do likwidacji ruchu rewolucyjnego). W więzieniach carskich, na zesłaniu syberyjskim, w ciągu długich lat katologii, w kajdanach i na wolności — Feliks Dzierżyński był zawsze w pierwszych szeregach walczących.

Ledwie uwolniony z kajdan przez Rewolucję Lutową, zjawia się w Komitecie Moskiewskim partii Lenina — Stalina. Na VI zjeździe partii który wszedł na drogę przygotowań do zbrojnego powstania, Dzierżyński wybrany zostaje w skład kierownictwa. Walcząc o zwycięstwo i utrwalenie władzy proletariackiej w Rosji, Dzierżyński walczył jednocześnie o swoją „starą sprawę“ o dobro polskiej klasy robotniczej, o dobro narodu polskiego.

Był członkiem kierownictwa powstania zbrojnego. Jako bohater Października i jeden z organizatorów Rewolucji stanął wkrót-

ce na szczególnie trudnym posterunku walki z podnoszącą głowę reakcją, podsycaną i opłacaną z zewnątrz przez imperialistów. Dzięki swej nadludzkiej energii Dzierżyński z honorem wypełnił zadanie postawione przez partię, pokierował zwycięską walką przeciw hydry kontrrewolucji w obronie Republiki Radzieckiej, będącej ostołą i nadzieją całej postępowej ludzkości. Feliks Dzierżyński „karzący miecz rewolucji“ i „postrach światowej burżuazji“, przyjaciel i wierny żołnierz Lenina i Stalina — był i jest otoczony miłością i podziwem uczciwych i wyzyskiwanych całego świata.

Kiedy skończył się okres wojny domowej, partia posyła Dzierżyńskiego na front odbudowy ekonomicznej zrujnowanego kraju. I tu, podobnie jak w latach ubiegłych, wszystkie swe siły ofiaruje sprawie socjalizmu.

Całe swe życie oddawał Dzierżyński bez reszty walce o zwycięstwo sprawy robotniczej. Zakończył swe życie na posterunku bojowym 20 lipca 1926 r.

„GOREJĄCY PŁOMIEŃ I BOHATERSKA ODWAŻA W WALCE Z TRUDNOŚCIAMI“ — tak scharakteryzował towarzysza Stalina Feliksa Dzierżyńskiego w przemówieniu nad jego trumną.

NARÓD POLSKI, KTÓRY ODZYSKAŁ WOLNOŚĆ DZIĘKI WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ I KTÓRY BUDUJE DZIŚ FUNDAMENTY SOCJALIZMU W OPARCIU O BRATERSKĄ POMOC POTĘŻNEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. CZCI GŁĘBOKO

KO PAMIĘĆ NIEZŁOMNEGO SZERMIERZA REWOLUCJI FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO, BĘDĄCEGO NAJWSPANIAŁSZYM UCIELESNIENIEM NIEROZERWALNYCH WIĘZÓW ŁĄCZĄCYCH POLSKI I ROSYJSKI RUCH REWOLUCYJNY, SYMBOLEM WIECZNEJ PRZYJAŹNI NARODU POLSKIEGO I NARODÓW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

Dziś, gdy polska klasa robotnicza wraz z całym ludem pracującym obchodzi uroczystości 33 rocznicy zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej w wolnej od jarzma kapitalizmu i obcej przemocy Polsce Ludowej, Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

W związku z przypadającą w lipcu 1951 r. 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego:

a) przygotować szereg publikacji i zorganizować akcję wydawniczą, prasową i radiową w celu pełnego wyjaśnienia roli i wielkości bohaterskiej postaci Feliksa Dzierżyńskiego;

b) odsłonić w lipcu 1951 r. w Warszawie na placu Bankowym, mającym szczerą tradycję rewolucyjną, pomnik Feliksa Dzierżyńskiego;

c) w dniu tym wmurować tablicę pamiątkową w miejscach związanych z osobą Feliksa Dzierżyńskiego — w Warszawie, w Dąbrowie Górniczej, w Łodzi, w Krakowie i Białymostku;

d) zorganizować w Warszawie centralną wystawę poświęconą życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego.

Natchnieni ideałami Wielkiej Rewolucji kroczymy naprzód do socjalizmu

Referat tow. J. Cyrankiewicza na centralnej akademii w Warszawie

Towarzysze!

Jeżeli dzisiaj, w roku 1950 z niezachwianym poczuciem pewności i siły ruch robotniczy całego świata maszeruje naprzód, jeżeli skonał się bezpowrotnie okres, w którym najcięższe porwy ducha ludzkiego w walce o wolność, w walce o wyzwolenie spalały się w nierównej walce,

jeżeli dzisiaj część ludzkości zrzucała pięta nienawistnego ustroju wyższości i nędzy i w tworzącym wysiłku buduje swą socjalistyczną i komunistyczną przyszłość,

jeżeli setki milionów ludzi na całym świecie podaje sobie ręce, by z niezachwianą wiarą w zwycięstwo stawić czoła ciemnym siłom imperializmu,

jeżeli sprawa walki z imperializmem, sprawa walki o pokój, nie jest już z wszelką pewnością żadną utopijną mrzonką marzycieli, ale konkretną osiągalną ludzkimi siłami rzeczywistością,

jeżeli sprawa socjalizmu nie jest hasłem i zawołaniem tylko, nie programem i nie dążeniem tylko, ale rzeczywistością naszych czasów, rzeczywistością dwudziestego wieku.

— to jest tak dlatego, że 33 lata temu rewolucyjne masy rosyjskiego proletariatu pod kierunkiem partii bolszewickiej, pod wodzą Lenina i Stalina obaliły panowanie burżuazji i ustanowiły dyktaturę proletariatu. Na gruzach imperium carów, na gruzach więzienia narodów, na trupie żandarmów ludów, powstało pierwsze w dziejach PANSTWO SOCJALISTYCZNE.

Zródło zwycięstw proletariatu świata

Ten nowy układ zadecydował o całym następnym okresie historycznym. Spodległ w ręce wszystkich krajów walkę klasy robotniczej, rozpoznał walkę narodów Azji przeciwko imperialistycznym kolonizatorom. Obudził realną nadzieję w sercach milionów ludzi wszystkich narodowości i wszystkich kontynentów. Wydobyl nowe zasoby energii w walce o wyzwolenie. Stał się źródłem szeregu zwycięstw w społecznej i narodowej walce o wyzwolenie. A każde z tych zwycięstw z

WARSZAWA PAP. 6 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie Z inicjatywy KC PZPR odbyła się uroczysta akademii, poświęcona uczczeniu XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na akademii przybył przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, który zajął miejsce w loży honorowej wraz z członkiem Biura Politycznego KC PZPR wicepremierem H. Mincem.

W akademii wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P., członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, liczni przodownicy pracy oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR W. Z. Lebediewem na czele.

Akademii zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa — Józef Cyrankiewicz.

I z tą chwilą zmienił się w sposób decydujący i nieodwracalny układ sił na frontach walki klasowej.

Na dziesięciolecie Października tow. Stalin tak określił międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej:

„Podrywając imperializm, Rewolucja Październikowa stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie miał i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariatu i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi”.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

Masy pracujące na całym świecie uczyły się walczyć poprzez ciężkie doświadczenia, poprzez trudności i nieraz porażki i niepowodzenia. Masy nabywały doświadczenia. Buśła w tej walce był marksizm-leninizm.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

W tym czasie w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pełnił jedno po drugim ogniwą w łańcuchu imperialistycznym, pełnił w narastającej walce mas przeciw clemencie.

Radzieckiego, dzięki partii bolszewików, dzięki rozgromieniu faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego przez Związek Radziecki w wyniku drugiej wojny światowej, dzięki poważnemu osłabieniu obozu imperialistycznego — stało

Daremne próby dywersji

Nie dziwnego, że imperializm tak ciężko nadszarpięty czynił tak wiele wysiłków, aby rozłupać solidarność państw ludowo-demokratycznych ze Związkiem Radzieckim. Takim przykładem obydnej zdrady i sprzedania narodu imperialistom amerykańsko-angielskim stała się krwawa klika Tito, kilka morderców i szpiegów.

Probierzem wierności wobec rewolucji — wierności wobec swoje go narodu, wobec mas pracujących, wobec sprawy socjalizmu stało się rozgromienie nacjonalistycznych odchyleń, rozgromienie

Nie nie powstrzyma biegu historii

Imperialistom nie tylko nie udało się odwrócić koła historii, ale odwrotnie, im bardziej gorączkowo

Z kolei referat wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz.

Po przemówieniu premiera zrywa się długo nieustająca owacja. Uczestnicy akademii wyrażają swe uczucia braterskiej przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego, dla genialnego wodza postępowej ludzkości — generalissimusa Józefa Stalina, manifestując niezłomną wolę walki o urzeczywistnienie w Polsce ideału Wielkiej Października pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego — Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Wznoszą się okrzyki na cześć bohatera Stalingradu — marszałka Rokossowskiego.

Serdecznie witany zabiera głos ambasador ZSRR — W. Z. Lebediew, po czym w imieniu Komitetu Słowniackiego ZSRR wita zebranych przewodniczący delegacji radzieckiej — Aleksander Gundorow.

Na zakończenie czołowi przodownicy pracy z fabryk i ze wsi złożyli meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Wielkiego Października.

się możliwe, że stuletnia prawie walka narodu chińskiego o swoją wolność uwieczniona została decydującym o losach Azji zwycięstwem. W ten sposób uczyniony został dalszy decydujący wyłom w łańcuchu imperialistycznym.

socjal-demokratycznej prawicy, podniesienie wysoko sztabu międzynarodowemu, sztabu Lenina — Stalina — sztabu synowskiej wierności wobec Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Imperialistyczne próby wbijania klina pomiędzy kraje rewolucji ludowo-demokratycznej podjęte w celu zdławienia tych rewolucji, skończyły się tym mocniejszym skupieniem politycznym, ideologicznym i gospodarczym tych krajów we wspólnym obozie pokoju i socjalizmu wokół Związku Radzieckiego, wokół chorążego pokoju Stalina.

we są próby imperializmu ratowania swych pozycji, im bardziej szaleńcze są plany zatopienia ca-

łego świata we krwi, plany zdobycia świata, te same plany, za które nie tak dawno wieszano w Norymberdze — im bardziej zbrodniczy i rozjuszony staje się imperializm, tym szybciej toczy się rozpędzone przez Wielką Rewolucję Październikową koło historii.

Toczy się poprzez Azję, po plecach wypędzonych z Chin imperialistów i kuomintangowców. Toczy się poprzez wyzwolenie, krwią walkę narodów Wietnamu, Malajów, Indonezji, Filipin, Burmy.

Twierdza pokoju

Bardziej niż kiedykolwiek — wojennym, zbrodniczym, ludobójczym planem imperialistów stanęła na drodze potężna wspólnota ludzi miłujących pokój, ludzi wszystkich narodowości, różnych przekonań politycznych i religijnych, ludzi zespólnych wola walki o pokój, ludzi którzy podpisali pod apelem sztokholmskim ostrzegając imperialistów, ludzi, którzy w swej

Toczy się w bohatersko broniącej swej wolności przeciw nieludzkim barbarzyńskim, amerykańskim zabójcom Korei, której bratnią dłoń pomocy i solidarności podaje w tej chwili doświadczony w walce o wolność i w biele imperialistów półmiliardowy naród chiński.

Toczy się koło historii przez Europę, dla której punktem zwrotnym było proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walczącej o jednolite, niepodległe, zjednoczone i pokojowe Niemcy.

Toczy się koło historii w krajach demokracji ludowej, gdzie każdy dzień budownictwa socjalistycznego, każdy sukces tego budownictwa umacnia obóz pokoju i socjalizmu.

Toczy się koło historii wspaniałym rytmem budownictwa w Związku Radzieckim, gdzie gigantyczne budowle elektrowni i kanałów, gigantyczne plany przeobrażenia przyrody, znaczą niebywały rozwój kraju, który realizuje komunizm, gdzie rozkwita przodująca kultura i przodująca nauka, gdzie wyrósł nowy radziecki socjalistyczny człowiek.

zwartości są najpotężniejszą bronią ludową dla zbrodniarzy wojennych.

Wiedzą ludzie dobrej woli, że stoją pokoju jest Związek Radziecki zarówno przez swoją ciągłą rosnącą siłę — jak też przez swoją konsekwentną i stanowczą politykę pokojową — jasną i zrozumiałą dla wszystkich uczelnych ludzi.

(Dokończenie na str. 7)

Przykład i nauka Października mobilizują masy pracujące Wybrzeża do walki o pokój i plan 6-letni

Uroczysta akademii wojewódzka w Gdańsku

W dniu wczorajszym w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu odbyła się uroczysta akademii poświęcona 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Akademii, na którą przybyło ponad 2 tys. osób przewodniczył tow. WALCZAK — I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku.

W prezydium akademii zasiadli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Domagała, przewodniczący Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Wąrowski, dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Czerokow, generał Tychończuk, b. członek SKDP i KPP, tow. Budzyński, przewodniczący ORZZ tow. Sikora, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSL ob. Pszczółkowski, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SD ob. Węlicki, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Węderka, laureat Państwowej Nagrody Naukowej, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju tow. prof. Cebertowicz, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligii Kobiet tow. Jagodzińska, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSCh ob. Łach, przewodniczący Związku Bojowników o Wolność i Demokrację tow. Ziolkowski, tow. Groszkiewicz, mjr Radoszewski, przewodniczący MRN w Gdańsku tow. Stojarek, rektor Politechniki Gdańskiej tow. prof. Szulkin, sekretarz Kom. Zakł. PZPR Stoczn. Gdańskiej tow. Wójcicki, sekretarz Kom. Zakł. PZPR na Trojanie, tow. Małusiewicz, malarz i chłopka z pow. kartuskiego, delegatka na II Światowy Kongres Obronców Pokoju ob. Furmanowa, przewodniczący Marynarki Handlowej, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” bosman tow. Stachyra, przodownik pracy z Zakładów im. Gen. Świerczewskiego tow. Zacharek, sekretarz Kom. Zakł. PZPR Stoczn. Gdynskiej tow. Rosiak, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Kokoszkowy w pow. Starogard tow. Milewicz, przodownik pracy portu gdynskiego wyróżniony przy realizacji zobowiązań z okazji 33 rocznicy Października tow. Głowiak, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej Nebrowo Małe tow. Klusek, przodownik pracy portu gdańskiego tow. Żegula i przodownik Stoczn. Gdańskiej tow. Pluta.

Ponadto w prezydium zajął miejsce konsul generalny ZSRR w Gdańsku p. Tarasow.

Dekoracja sali była wspaniała. U góry na czerwonym tle portret Prezydenta Bieruta, po obu stronach podobizny czołowych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego.

W głębi piękna perspektywa Kremla, a na jej tle jak symbol idea, która zwyciężyła 33 lata temu.

wona, zawdzięczamy jej pokój i trwałość naszych granic. Zawdzięczamy jej gwarancję zwycięskiej realizacji sześciolletniego planu. Gwarancję tego daje nam pomoc i przykład ZSRR, oraz genialne wskazania tow. Stalina.” — brzmiały słowa tow. Walczaka.

Akademii jest otwarta. Na mównicę staje tow. Domagała. (Streszczenie przemówienia tow. Domagały podamy w numerze jutrzejszym).

Jego słowa są raz po raz przerywane gorącymi oklaskami i okrzykami. Niech żyje towarzysze STALIN! Niech żyje potężny Związek Radziecki — obrońca

Trzy pieśni radzieckie wykonana przez chóry związkowe Gdańska i recytacja wiersza Majakowskiego pt. „Partia” w wykonaniu artystów Teatru „Wybrzeże” Kiri Pełowskiej i Jerzego Śliwy otwierają bogaty program artystyczny.

Jak w kalejdoskopie przewijają się przed oczyma widzów barwna i bogato ornamentowana muzyka i piękne obrazy z życia Gruzji — ojczyzny Wielkiego Stalina, Groza i potęga październikowych wydarzeń przemawiają zbiorowe sceny przy krzyżowniku „Aurora” i doskonała recytacja marynarza z Kronstadt (artyści Przybylski). Potem obraz z okresu socjalistycznego budownictwa, inscenizacja wiersza Rymnickiego w „W celi” (wykonanie Waldena) oraz „Przed bojem pod Lenino” i krótki wywlek filmowy: Zwycięska Armia Radziecka zwycięża czerwone szandary na gruzach Berlina. Gorąco i serdecznie brzmia oklaski, gdy obraz ukazuje odbierającego dofilu zwycięskich wojsk w Moskwie generalissimusa Stalina. Stojąc uśmiecha się, a wszyscy czują, że jest on tak bliski, tak drogi każdemu kto pragnie na świecie wolności, pokoju i socjalizmu. Płyną słowa pieśni o Stalinie... Ze sceny padają słowa: „Niech żyje wódz Międzynarodowego Obozu Pokoju” i łączą się scena i widowiska w potężnym wspólnym okrzyku. A potem także wspólnie wszyscy obecni śpiewają: „Wykłęty potwór ludu ziemi...” Te pieśni, z których na ustat 33 lata temu szła do walki i zwyciężyła pod wodzą partii Lenina-Stalina rosyjska masy ludowe...

Wczorajsza akademii w Teatrze Wielkim w Gdańsku była dla wszystkich jej uczestników silnym przeżyciem umacniającym jeszcze bardziej głęboką świadomość wlepi, jaka łączy Wielką Rewolucję Październikową z naszym toczącym się dziś upartym zmaganiem z ciemnymi siłami międzynarodowego imperializmu i reakcji. Z naszą walką o pokój i socjalizm na całym świecie.

W. O.

Wielka misja wyzwolenicza

Gdy narody całej Europy skute były w jarzmie Hitlera, gdy faszyzm nie tylko podpalił Europę ale sięgał krwawą łapą po panowanie nad światem wyraźnie zapowiadając zagładę całych narodów — wówczas w najtrudniejszych miesiącach najazdu hitlerowskiego na Związek Radziecki w listopadzie 1941 r. towarzysze Stalin tak mówił do żołnierzy Czerwonej Armii:

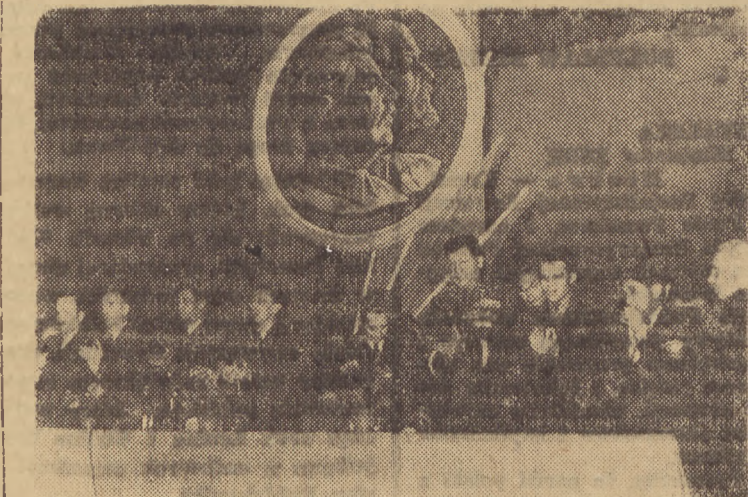
„Cały świat patrzy na was jako na siłę zdolną do zniesienia drapieżnych hord zaborców niemieckich. Patrz na was jako na siłę zdolną do podbicia narodów Europy, która dostała się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypada wam w udziale wielka misja wyzwolenicza. Bądźcie więc godni tej misji”.

Armia Radziecka, narody Związku Radzieckiego nadludzkim wysiłkiem, ofiarami i bohaterstwem wypełniły tę wielką misję wyzwoleniczą. Na tym polegało prądnowienie Związku Radzieckiego. Stąd płynęła miłość narodów, którym Armia Radziecka przyniosła wolność, którym przywróciła zdeptaną przez faszyzm godność, którym umożliwiła pokojowy rozwój, stąd płynęła wdzięczność całej postępowej

ludzkości wobec narodu radzieckiego za ocalenie od barbarzyństwa faszystowskiego.

Równocześnie zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej spowodowało pokanie dalszych ogniw w łańcuchu imperialistycznym. Wyzwolenie szeregu krajów przez Armię Radziecką spłodziło się z wyzwoleniczą walką toczącej przez masy pracujące tych krajów przeciw kapitalistom i obszarnikom, — ułatwiło tę walkę, uchroniło te narody przed imperialistyczną interwencją usiłującą wszelkimi sposobami wesprzeć kontrrewolucyjną siłę rodzimiej reakcji, pozwoliło masom pracującym tych krajów uchwycić władzę polityczną i poprowadzić walkę o obalenie panowania kapitalistów i obszarników — zabezpieczyło rozwój krajów ludowo-demokratycznych ku socjalizmowi. Na tym polega przodownicza rola Związku Radzieckiego.

Wspaniałe, decydujące o dalszych losach ludzkości, było zrodzone z natchnienia Rewolucji Październikowej, zwycięstwo narodu chińskiego nad imperializmem i jego chińskimi agentami. W ten sposób dzięki Rewolucji Październikowej, dzięki istnieniu Związku



Prezydium Akademii

mu i zwycięża dziś — portrety Lenina i Stalina.

Problematyka jaskrawego światła biły w oczy: pięcioramienna gwiazda na szczycie kremlowskiej wieży i dwie daty: 1917 i 1950 r. Gwar na sali cichnie. „33 lata temu zwycięska Rewolucja Październikowa przerwała front imperializmu światowego w jednym z największych krajów kapitalistycznych. Klasa robotnicza Polski obchodzi uroczystości 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i my zebrani tu na dzisiejszej akademii zdajemy sobie sprawę, że zawdzięczamy tej Rewolucji wolność, którą przyniosła nam niezwyciężona Armia Czer-

pokoju na całym świecie! Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka! — te okrzyki zrywają się najczęściej. A gdy tow. Domagała mówi o bohaterskiej walce narodu koreańskiego o wolność i o oświadczeniu partii demokratycznych Chin salę wstrząsa prawdziwy huragan oklasków i okrzyków: Niech żyje Kim Ir-sen! Niech żyje Mao Tse-tung!

Wśród wielkiego entuzjazmu zebranych skandujących jednym po jednym głosem STA-LIN, STA-LIN, I PO-KOJ, PO-KOJ kończy tow. Domagała swój referat. Płyną potężne dźwięki Międzynarodówki... Część oficjalna jest skończona.



Za wyjątkowe zasługi przy organizacji i przeprowadzeniu działań ofensywnych Armii Radzieckiej, które doprowadziły do ciężkich klęsk armii niemieckiej i zasadniczej zmiany sytuacji na froncie walki z niemiecko-faszystowskimi najeźdźcami, na rozkaz Armii Radzieckiej, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 29.7.1944 r. odznaczyło Józefa Stalina orderem „Zwycięstwa“

Na zdjęciu: przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Kalinin wręcza Stalinowi najwyższe odznaczenie wojskowe Związku Radzieckiego.

Polska klasa robotnicza a Wielka Rewolucja Październikowa

Wielka Rewolucja Październikowa miała przełomowe znaczenie dla polskiego ruchu robotniczego. Pokazała ona polskiej klasie robotniczej drogę, wiedzącą do obalenia władzy burżuazji i ustroju kapitalistycznego, uczyła ona, jak urzeczywistnić dyktaturę proletariatu.

SDKPiL, przewodząca polskiej klasie robotniczej i wychowująca ją w duchu braterskiej przyjaźni z proletariatem rosyjskim, od razu stanęła po stronie Rewolucji.

„Narodził wolności Rosji myślimy nie świadkami jeno byli — brzmiała odezwa SDKPiL — z krwi, z której ona się zrodziła, myśmy obfitą ofiarę złożyli armii rewolucyjnej, nie w tylnych szlismy szeregach“.

Za przykładem SDKPiL i dzięki jej ożywionej działalności wśród ludności polskiej, która los rzuciła na tereny Rosji, świadom robotnicy, chłopcy i żołnierze polscy oddali swoje siły sprawie Rewolucji i obronie jej zwycięstwa. „Braterstwo broni winni je stęście tylko Rewolucji“ — pisała SDKPiL. Toteż mimo kontrowersyjnej agitacji polskich generałów, będących na służbie imperializmu, a szczególnie reakcyjnego generała Dowbór-Muśnickiego,

powstały samorzutnie pierwsze czerwone formacje polskie, które okryły się chwałą w walce o zwycięstwo Wielkiej Października.

W bohaterskich zmaganiach młodego państwa socjalistycznego z kontrrewolucją wewnętrzną i obcą interwencją, brał udział Feliks Dzierżyński — przywódca polskiej klasy robotniczej, nieugięty bolszewik, „Bohater Rewolucji Październikowej“, jak go

cjonalistę i wielu innych, którzy walcząc o zwycięstwo Rewolucji w Rosji, walczyli o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski. Wielki Październik wychował za stępy bojowników oddanych sprawie Lenina — Stalina, sprawie wolności ludu polskiego, zastępy, które poprowadzą polską klasę robotniczą po ofiarnej drodze rewolucyjnej walki.

Ożywcza fala Wielkiego Paź-

żenia prawdziwej niepodległej Polski.

Wielka Rewolucja Październikowa była gorącą pochodnią, która oświeciła drogę walki polskiej klasie robotniczej i jej partii. W 8 rocznicę zwycięstwa Wielkiej Rewolucji, czytamy w ulotce wydanej przez KC KPP: „Kto nie chce być bezwolną ofiarą szalejącej ofensywy kapitalu, reakcji i wojny, kto nie chce stać się niewolnikiem kapitalu — amerykańskiego, ten musi stanąć w obronie Związku Radzieckiego, musi udaremnić każdą próbę ataków klik imperialistycznych... Ale niedość jest bronić Związku Radzieckiego. Ażby poprawić swój byt, uwolnić się od zmyru wojny, przestać być niewolnikiem imperialistów zachodnich, trzeba pójść za bohaterskim przykładem robotników i chłopów ZSRR — trzeba dokonać rewolucji“.

A w kilka lat później pisała KPP w odezwie do robotników i chłopów: „...klasa robotnicza Polski miała swój 1905 rok, ale nie miała swego listopada. Dlatego gotując się do ostatecznego boju, musi na przykładzie Listopada Sowieckiego — uczyć się, jak walczyć i zwyciężać“.

Masy pracujące Polski rozumiały coraz lepiej, że wyzwolenie z ustroju nędzy, głodu i bezrobocia można osiągnąć tylko przez rewolucyjną obalenie kapitalizmu, jak to w dniach Wielkiego Października uczynił proletariatusyjski. Toteż w każdej rocznicę Wielkiego Października polska klasa robotnicza demonstrowała, mimo krwawego terroru i represji burżuazji, bojowy sojusz z awangardą armii rewolucyjnej — robotnikami i chłopami ZSRR, demonstrowała swoją wierność rewolucji proletariackiej, gotowość do walki o zrealizowanie jej hasła w Polsce. „Niech żyje Rewolucja Październikowa. Niech żyje twierdza pokoju i braterstwa ludów — ZSRR“

Czyn Październikowy gdyńskich stoczniovców

Ss »Bytom« przedterminowo pójdzie w rejs

O tym, że przy remoncie s/s „Bytom“ czeka stoczniovców gdyńskich ciężka robota, dawno już wiadano. Jeszcze w sierpniu przyszła wiadomość, że gdzieś tam na wodach angielskich, nasz „tramp“, w walce ze sztormem, wpadł na podwodne skały i, że zewnętrzne dno uległo poważnemu uszkodzeniu.

Toteż przedstawiciel Ministerstwa Żegluga nie ukrywał wcale trudności zadania. — Ale widziacie — mówię w rozmowie z sekretarzem Komitetu Zakładowego tow. Rosiakiem i członkiem egzekutywy tow. Sawickim — statek potrzebny jest w naszych planach przewozów. Musicie, choć wiem, że to trudna robota — być gotowi na 18 listopada.

Powiedzieli Rosiak i Sawicki: Termin wysrubowany, ale... spróbujemy.

Kierownik kadłubowni, awansowany niedawno z majstra tow. Przybylski, razem z jego zastępcą tow. Treppą i towarzyszącymi z egzekutywy, urządzili: Na „Bytomiu“ trzeba zastosować wypróbowany już poprzednio system koncentracji sił. Tow. Przybylski nazywał to „kolektywnym ujęciem roboty“. Chodziło o to, żeby zastosować swego rodzaju „potok“. Żeby to, co się da zrobić jednocześnie, tak właśnie robić, żeby kadłubowcy nie czekali na palaczy, a monterzy na cieśli, żeby jednym słowem wszystko szło gładko.

Tak też było. Pamiętają robotnicy Stoczni Gdyńskiej te narady produkcyjne, te zebrania organizacyj oddziałowych, odprawy agitatorów, narady mistrzów.

I pamiętają, że jeszcze ciężko uszkodzony „Bytom“ wiół się (dzięki wielkiemu wysiłkowi marynarzy — o własnych siłach) do portu, a oni już dokładnie wiedzieli, co i jak trzeba będzie zrobić, kto znacznie, jakich trzeba będzie materiałów, słowem — „szpil“ był przygotowany na przyjęcie „chorego“.

Bojowe zadanie

7 września „Bytom“, ledwie ziplając, stanął na doku Stoczni Gdyńskiej. Aż się za głowy chwycili Przybylski i Treppa, kiedy zobaczyli dno. Obraz nędzy i rozpacz!

— No, co stoimy? Może jeszcze urządzimy nabożeństwo żałobne? — powiedział swoim kaszubskim akcentem, stary fachowiec, zastępca kierownika kadłubowni, tow. Treppa. Odpowiedziały głośnie pokrzykiwania: „Do roboty! Do roboty!“.

I choć wydział planowania jeszcze nie zdażył przysłać zleceń na roboty, już z ostro zakończonymi palnikami szli na pierwszy ogień spawacze z grupy majstra Białoboka: Urbanik, Sygnański i Jękański.

Jak tektura ustępowała pod ogniem ich syczących palników grube, stalowe blachy dna... Zaczął się demontaż.

W tym czasie właśnie zaczęto myśleć o zobowiązaniach październikowych.

— Słuchajcie — mówił tow. Treppa — huta „Półkój“ rzuciła wezwania. A jakby tak stoczniovcy

gdyńscy pierwsi na Wybrzeżu?...

Co? Stało ich wtedy w kadłubowni kłku, Treppa, Przybylski, Sawicki z Komitetu Zakładowego. Wszyscy zgodzili się, że jak się z takim projektem chce wystąpić, to trzeba mieć zobowiązanie bojowe. Takie co się nadaje na 33 rocznicę Rewolucji. Żeby inne zakłady miały co naśladować.

Zastanawiali się — długo badali możliwości różnych działań.

— I wiecie — trzeba, żeby jedno zobowiązanie było największe — sztafardowe — powiedział Sawicki. Wtedy Treppa spokojnie, jak zawsze, rzucił:

— Poco daleko szukać, dawajcie „Bytom“!

Partia zgodziła się. Stoczniovcy gdyńscy wykazali swą dotychczasową pracę, że są godni zainicjować na Wybrzeżu zobowiązania na cześć 33 rocznicy Wielkiego Października.

Niezdługo już tow. Perkowski, dyrektor stoczni czytał: „Kadłubownia zobowiązuje się, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej skrócić termin wykonania remontu kadłuba s/s „Bytom“ o 8 dni, zaoszczędzając 4 tys. roboczogodzin“. I potem jeszcze kilka innych mniejszych prac oraz nazwi-

nić można tylko niewielkie płyty. Co robicie?

I wtedy — o tym tow. Przybylski nie chce już mówić — ale wszyscy wiedzą, że to on właśnie wymyślił sposób postawienia statku — inwalidy.

— Nie umiesz bratku stać na nogach — stój na szczudłach, a my przez ciebie nie chcemy nawalić zobowiązania — i powiedział co i jak trzeba zrobić.

Raz, dwa spawacze brygadysty Michny przysuwali się do boków statku co dwa metry stalowe niewielkie półeczki, cieście z brygady Sułkowskiego przyszykowali mocne bale, podsunęli, przyklepali, umocnili... inwalida bez nóg stanął.

Wszyscy odetchnęli — No, nie będzie kompromitacji. Zobowiązanie wykonane.

Każdy dzień znaczył się wtedy w Stoczni Gdyńskiej fletami wykonanej przy „Bytomiu“ roboty. 9 września — początek wypalania nitów i pogiętych blach, 13 — demontaż, 15 — trasowanie nowych płytów, prostowanie wręgów i gładzenie denników, 20 — pierwsza nowa blacha wmontowana na dnie „Bytomia“.

Potem codziennie, jeden do trzech olbrzymich płytów zamykał wśród warkotu pneumatycznych nitownic.



Inicjatorzy zobowiązania październikowego — tow. tow. Przybylski i Treppa.

ska robotników, podejmujących zobowiązania indywidualne. Na zakończenie suma: 1.100.000 złotych.

— Piękne zobowiązanie — nie ma co. Tylko czy zdążyć wykonać? — zamyślił się tow. Perkowski.

W walce o czas

Właśnie — czy zdążyć wykonać?

Z początku jakoś nie zanosilo się na to. Bo spróbujcie — opowiadał tow. Przybylski — postawić człowieka, kiedy ma obie nogi ucięte. A z „Bytomiem“ tak właśnie było. „Nogi“ statku w doku to kilbloki, żelazno — drewniane kozłki, ustawione co 60 cm. Na nich opiera się dno statku i statek stoi. Ale cała bieda z tym, że „Bytom“ nie miał dna. Więc powiadam — stawiaj tu człowieka, kiedy on nie ma nóg.

Lamia sobie głowy inżynierowie, kombnuja wszyscy i... nic. A czas leci, robot posuwa się niemiara, dostęp do dna utrudniony, wymie-

Ach! Do jasnej cholery!

Stało ich na doku wielu: Przybylski, Treppa, Kaniecki, Batkowski i jeszcze inni, ale przekleństwo, które wyrwało im się, brzmiało jak jeden głos.

Bo jakżeż nie kłać. Czy po to starali się jak nie wiem kto i spawacze i kadłubowcy i cieście? Czy po to cały czas myśleli nad tym, jak przyspieszyć robotę? Czy po to, aby teraz...

Aż zrywali się wszyscy i zaciskali pięści, patrząc jak pod naporem ciśnienia z dziesiątków nitów wytryskują fontanny wody, jak gdyby na uragowisko majstrom brygadystom robotnikom.

Pierwsza próba wody dała żalony rezultat. Czy to dlatego, że część nitów uznano przez komisję Lloyd'a za nieuszkodzoną była rozluźniona, czy też dlatego, że brygada Zaborowskiego myślała za bardzo o ilości, nie patrząc na jakość — dość, że dużo nitów przepuszczało wodę.

— Wam to iść pracować do fabryki sitek, a nie na stoczni — kpili z brygady Zaborowskiego niterzy z grupy Machali i inni robotnicy.

— Ale nie było czasu na kpinki.

— Przez to, że jedni nawaliłi, nie możemy położyć zobowiązania!

— To było hasłem uszczelniający z brygady starego Wawrzyńca Fandrewskiego. Oj, popracowali oni przez te ostatnie dni — popracowali... I tak zazwyczaj szybko terkoczące młotki pneumatyczne Sledzia, Drewczyńskiego czy Ogórkowicza, wtedy jakby powariowały. Gdybyś zajrzał pod dno statku, widziałbyś tylko błysk światła a w uszy biły ci tylko jeden nieustępujący opętany terkot. Uszczelnicze ratowali zobowiązanie... I uratowali...

Zobowiązanie zostało wykonane

A gdy wczoraj w przeddzień rocznicy Rewolucji ostatnimi zrykami walczyli pneumatyczne młotki uszczelniający, gdy malarze ostatnimi pociągami pędzla czarna czy zieloną farbą zamalowywali rowy płaszczyzny stalowej blachy, gdy sнопami złotych iskier znaczył się ślad odcinanych ostatnich półek wspierających, wtedy było wiadomo, że zobowiązanie przyspieszenia remontu na „Bytomiu“ wykonane zostanie jeszcze przed terminem.

Właśnie na dzień Święta Rewolucji.

I jeśli dziś w dniu Wielkiej Rocznicy radują się robotnicze serca kadłubowców z brygady Boińskiego: Sułkowskiego, Prubackiego, Gajewskiego, Rohdego, Dunsta czy Skierki, lub z brygady Lizonia: Trzeciaka, Grota, Witkowskiego, czy Bruchela, jeśli cieszy się staruszek — uszczelniając Antoni Buruski, który największą złość miał do kierownika Przybylskiego za to, że mu kazał iść do domu, z powodu skaleczenia ręki, jeśli pełni świątecznego nastroju są przyjaciele i towarzysze Przybylski i Treppa — to radość ich, świąteczność ich nastroju jest wynikiem poczucia, że przecież oni, stoczniovcy gdyńscy nie przyszli na to święto z pustymi rękami.

Bo stoczniovcy gdyńscy rzeczywiście wykazali, że osiągnęli przed 33 laty zwycięstwo Rewolucji Październikowej jest im drogie i cenne, jest ich własnym świętem.

Wykazali nie tylko tym, że pierwsi na Wybrzeżu podjęli zobo wiązania produkcyjne, lecz przede wszystkim tym, że w walce o ich wykonanie zwyciężyli czas, zwyciężyli normy, zwyciężyli własne słabości, stę, że s/s „Bytom“ jest gotów na 11 dni przed terminem... akurat w dniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji...

M. STANISŁAWSKI



Włodzimierz Lenin i Józef Stalin — wg obrazu P. Wasiljewa.

dania polityczne i ekonomiczne.

Ale pozbawiona leninowskiego kierownictwa partyjnego, polska klasa robotnicza nie potrafiła wykorzystać pierwszej szansy prawdziwego wyzwolenia w warunkach, jakie jej stworzyło zwycięstwo Października. SDKPiL nie potrafiła zmobilizować mas pracujących i poprowadzić je do zwycięskiej walki. Nie potrafiła skutecznie zdemaskować wobec ludu polskiego zdradzieckiej, oszukańczej polityki PPS, która oddała władzę w ręce Piłsudskiego, przedstawiciela burżuazji i obszarciarstwa, agenta imperializmu, zdecydowanego wroga klasy robotniczej i rewolucji.

Doświadczenia zdobyte w tym okresie były praktyczną szkołą, która pozwoliła w następstwie Komunistycznej Partii Polski — powstałej ze zjednoczenia SDKPiL i PPS — lewicy — wyciągnąć z tych wydarzeń ideologiczne i polityczne wnioski. Pod jej przewodem hasła Wielkiej Rewolucji Październikowej stały się sztandarem nieugiętej walki polskiej klasy robotniczej w latach pierwszej burżuazyjnej niepodległości.

W nowych warunkach historycznych KPP rozwinęła walkę o bojowy sojusz polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych. Uznała ona w pełni międzynarodowy charakter i znaczenie Wielkiego Października i prowa dziła polską klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o władzę dla mas pracujących, o dyktaturę proletariatu. „Pionierem w olbrzymich zapasach między głąnym a powstającym światem — czytamy w platformie politycznej i Zjazdu KPP — stała się Rewolucja Październikowa“.

W ogniu ostrych walk z oportunistycznym prawicowym, błędnym ultralewicowym i przejawami sekcjarstwa w KPP, w ogniu ostrych walk klasowej z burżuazją i jej PPS-owskimi sługusami wykładała się linia leninowsko-stalinowska partii. KPP stała się w procesie walki partią typową leninowską, jedyną partią, która dażyła do rewolucji, do stwo-

— głosiły odezwę. „Niech żyje jednolity i ludowy front w walce o chleb, wolność i pokój“.

KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, potrafiła kierować walką robotników i chłopów przeciwko rządowi burżuazji i faszystacji kraju, przeciwko rozłamowej działalności kierownictwa PPS wśród klasy robotniczej, przeciwko jego zdradzieckiej polityce współpracy z faszystowskimi rządami Polski w przesładowaniu komunistów, w łamaniu walki klasowej, rozbijaniu strajków, wieców i demonstracji, potrafiła kierować walką o jednolite działania polskiej klasy robotniczej.

Komunistki hartowały się i krzepiły w walce, rosła bojowość klasy robotniczej. Bronią burżuazji przeciwko KPP i masom pracującym, były perfidny system prowokacji i zastraszający się terror, komunistki, najłepszy synowie ludu polskiego byli, mordowani, torturowani w więzieniach i słynnej Berezie.

W okresie barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej hasła Wielkiego Października stały się drogowąskazem polskiej klasy robotniczej. Polska Partia Robotnicza — kontynuatorka bohaterskiej KPP wysunęła program walki o wyzwolenie narodu i społeczne ludu polskiego, trwa tego sojuszu z pierwszym na świecie Krajem Socjalizmu.

Dzięki zwycięstwu nad faszystem Armii Radzieckiej, dowodzonej przez genialnego Stalina, polska klasa robotnicza mogła wreszcie przystąpić po wielu latach walki do konkretnego realizowania hasła rewolucji proletariackiej w wolnym kraju.

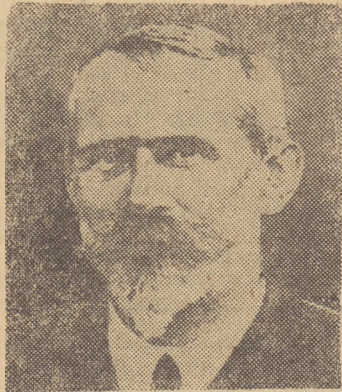
Dziś pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spadkobierczyni najlepszych tradycji polskiego ruchu robotniczego, partii wiernej zasadom Lenina-Stalina, która masę pracującą Polski do socjalizmu, budując podstawy socjalizmu, urzeczywistniającą wskazania Wielkiego Października, bierzemy przykład ze Związku Radzieckiego, z jego bohaterskiej WKP(b), czerpiemy natchnienie z nauki wodza międzynarodowej klasy robotniczej — towarzysza Stalina, wielkiego organizatora pierwszej Socjalistycznej Rewolucji.

BRONISŁAW TRONSKI

POLACY - UCZESTNICY WALK o zwycięstwo Rewolucji



FELIKS DZIERŻYŃSKI



JULIAN MARCHLEWSKI



KAROL ŚWIERCZEWSKI



KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Nasz przemysł stoczniowy szeroko korzysta z doświadczeń techniki radzieckiej.

W oparciu o doświadczenia przodujących tokarzy radzieckich Aleksandra Markowa z Zakładów „Krasnyj Proletariat”, Arkadiusza Lipkina i Borysa Kuwagina z Moskiewskiej Fabryki Metalowej i wielu innych, stosujemy dzisiaj na niektórych tokarkach szybkościowe skrawanie. Szczególnie cenna pomoc stanowią w tej dziedzinie doświadczenia tokarzy radzieckich z Łamaczami wiora. „Zisiaj tokarze radzieccy mają na Stoczni Gdańskiej swoich naśladowców. Są nimi tow. Belau, Chmielewski, Jordan i inni, którzy dokładają starań, aby maksymalnie wykorzystać maszyny.

Szybkościowe skrawanie wymaga jednak stosowania noży z węglików spiekanych. Duże zapotrzebowanie na noże wyłoniło problem ich ostrzenia. Na krajowej naradzie poświęconej szybkościowemu skrawaniu, która odbyła się w Poznaniu, delegacja stoczniowców zapoznała się z osiągnięciami radzieckimi w dziedzinie ostrzenia noży z nakładkami z węglików spiekanych przy zastosowaniu elektryczności.

Na Stoczni Gdańskiej wprowadziliśmy również metodę elektrotokantową, zwaną też metodą elektrotokantową, którą po raz pierwszy zastosowano w r. 1948 w ZSRR w Saratowskiej Fabryce Remontu Samochodów. Metoda ta polega na wykorzystaniu ciepła działania prądu, przepuszczanego przez płytkę ze spieku i tarczę, na której odbywa się ostrzenie.

Stosowanie tej metody rozwiązało na stoczni problem tarcz komandowych, co niezależnie nasz przemysł od dostaw zagranicznych. Obecnie pod kierownictwem inż. Głiska wykonuje się ostatnie roboty. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się pierwsze próby.

Podjęcie prób ostrzenia noży to karskich z nakładkami z węglików spiekanych metodą elektrycz-

na, opartą na doświadczeniach radzieckich, zbiega się z rocznicą Rewolucji Październikowej. Symbolizuje to głęboką treść po-

rzej stosować doświadczenia radzieckie. Projekt utworzenia działowych klubów racjonalizatorów, udostępnianie sto-

Stoczniowcy radzieccy uczą nas lepszego wykorzystania maszyn

lityczną współpracy robotnika, technika i inżyniera Stoczni Gdańskiej z przodującą techniką radziecką.

Załoga stoczni będzie coraz sze-

botników radzieckich przyspieszamy wykonanie planu 6-letniego, przyspieszamy budowę socjalizmu w Polsce.

P. ZIŁKOWSKI

technik Stoczni Gdańskiej.

Nauce kraju socjalizmu zawdzięcza Gdańska Akademia Medyczna swe najważniejsze osiągnięcia

Materializm dialektyczny wraz ze zdobyciami nauki radzieckiej przeniknął już do większości pracowni naukowych naszego kraju. Coraz więcej pojawia się u nas prac naukowo-badawczych, opartych na wzorach i odkryciach uczonych radzieckich. Klinika Położnictwa i Chorób Kobięcych Akademii Medycznej w Gdańsku już wykonała i kontynuuje obecnie szereg badań, wiążących się ściśle z odkryciami naukowców ZSRR (Stawskaia, Lewina, Kwatter, Skrobański, Asimow). Wzoruje się na naukowcach radzieckich podjęliśmy na szeroką skalę mało stosowaną dotąd w kraju metodę pracy zespołowej. Ujęcie, w myśl wytycznych prac przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej, szeregu nowych zagadnień z punktu widzenia profilaktyki, stworzyło nową, wzorowaną na przykładach radzieckich problematykę prac naukowych.

Dalszym elementem, który ożywia i wzbogaca zdobyte naukowe jest wprowadzenie do prac naukowo-badawczych metody planowania, wynikającej z konieczności powiązania aktualnych zagadnień, stawianych przez życie z codziennym wysiłkiem naukowca. Wyrazem tego są przeprowadzane w naszej klinice prace, zwią-

zane z zagadnieniem wczesnego rozpoznawania raka w okresie jego wyleczalności oraz z zagadnieniem populacji. Szczególny nacisk kładziemy na problematykę, związaną z badaniami przyczyn i zapobieganiem nieprawidłowościom ciąży, prowadzącym do uszkodzeń płodu. Na tej drodze musimy spełnić, stojące w chwili obecnej przed położnictwem zadanie — zmniejszenia do minimum zachorowań matek i przysporzenia społeczeństwu zdrowych obywateli.

Jest wiele prac naukowych, wykonanych w Klinice Położnictwa i Chorób Kobięcych. Trzeba podkreślić, że wykonaliśmy je w oparciu o fundamentalne badania naukowców radzieckich. Niektóre z naszych zdobyczy są pierwszymi na świecie i zmieniają dotychczasowy pogląd na postępowanie lekarskie w wielu ciężkich schorzeniach.

Docent ST. SOSZKA
dr med. T. ZIELIŃSKI.

OD MARYNARZY BRATNIEJ FLOTY nauczyliśmy się operatywnego planowania rejsów

Pływam na morzu już 18 lat, lecz dopiero w Polsce Ludowej zostałem dopuszczony do współudziału w gospodarce na statku. Przed wojną armatorzy i kapitanowie byli w naszym panami statków i załóg, dysponując nimi bez względu na interes społeczny. Eksploatacja statku była „wiedzą tajemną”, do której armatorzy dopuszczali tylko najbardziej zaufanych oficerów. Niżej oficerowie, a tym bardziej marynarze i personel maszynowy nie mieli żadnego wpływu na przebieg rejsów i go sprowadzały wyniki podróży.

Radziecka flota handlowa zerwała z przypadkowością i koniunkturalnością w transporcie morskim, ujmując w socjalistyczne formy planowania całokształt eksploatacji jednostek, doprowadzając system planowania do najwyższej formy tj. ustalania operatywnego planu podróży statku, z dokładnym uwzględnieniem czasu postoju w porcie i podróży między portami, ilości i rodzaju ładunku, bunkru oraz potrzebnych w drodze materiałów pomocniczych.

Planowanie rejsów zostało od nie dawna wprowadzone na statkach PMH. Obecnie kapitan statku po otrzymaniu od armatora planu rejsu omawia wszystkie jego szczegóły z załogą i marynarzami, którzy na podstawie swoich doświadczeń w zakresie za- i wyładunku lub znajomości specyficznych warunków portów zagranicznych, wprowadzają do planu odpowiednią korektę, która najczęściej jest przez armatora i kierownictwo statku aprobowana.

Ten system pracy na statku daje nam, marynarzom, pełne poczucie tego, że jesteśmy współgospodarzami jednostki, mamy bezpośredni wpływ na poprawę warunków eksplo-

atacyjnych i rentowności oraz na sprawniejsze przeprowadzenie opra- wy oraz wykonanie robót przeładunkowych w portach. Mobilizuje to nas do współzawodnictwa, do coraz lepszych wyników pracy. Aczkolwiek operatywne planowanie rejsów, stosowane jest u nas zaledwie od kilku miesięcy, załogi okrętowe mają już w tym kierunku poważne osiągnięcia. Zdobyte doświadczenia pomagają nam w dalszym doskonaleniu planowania i sprawniejszej realizacji planów. Doświadczenia radzieckich marynarzy wykorzystaliśmy w dużym powodzeniu podczas ostatniego rejsu naszego statku do Casablanca.

L. KURASINSKI
bosman s/s „Kiliński



Dziś marynarzy Meyer, z nowym zastępcą Augustynem Chojnowskim i Maksymilianem Kleinem omawiają na nastawni szatniowego rozrządu podziętych.

Potokowy system przeładunków podnosi poziom pracy w naszych portach

Prowadzona w oparciu o bogate wzory radzieckie walka o nowe, mobilizujące normy, walka o wzrost wydajności pracy, o wyższą sprawność aparatu portowego stworzyła podstawę dla szerokiego zastosowania przeładunków systemem potokowym w naszych portach.

Wyniki zastosowania tego systemu, stanowiącego podstawę pracy portów radzieckich, przekroczyły oczekiwania. Już pierwsze tygodnie przyniosły 30-procentowy wzrost wydajności pracy, zwiększyły przeładunek portu o 49,8 proc., zwiększyły o 9 proc. wpływ dewiz, uzyskane z tytułu zaoszczędzenia czasu postoju statków, przyniosły poważne oszczędności w kosztach eksploatacji urządzeń, skróciły wybitnie cykl przeładunku, przerwy i wyczekiwanie, zmniejszając nieproduktywny

czas postoju statków w porcie, wnieśli wreszcie poważny wkład do walki o atrakcyjność portu, o nasze stawki frachtowe, o korzystniejsze warunki dla naszej produkcji i handlu.

Te poważne osiągnięcia w dążeniu do podniesienia sprawności transportu morskiego spełniły rolę najbardziej mobilizującą. Rezultatem tego bowiem było dalsze podniesienie wydajności przy przeładunkach normalnych, przy których, w rezultacie coraz szerszego stosowania ulepszonej organizacji metod pracy, osiągnięto wydajność, nie wiele odbiegającą od rekordowych wyników, uzyskiwanych przy przeładunkach potokowych. Ujawniono miliardowej wartości rezerwy, ustalono ich źródła i sposoby wykorzystania.

Ostra walka o stosowanie postępów metod pracy portu i liczne zwycięstwa na odcinku tej walki stworzyły warunki, dzięki którym żywiołowo stosowany system potokowy szybko dojrzał do ujęcia go w ramy organizacyjne, do analizy i twórczej krytyki, pozwalających na ustalenie błędów i niedociągnięć, pomniejszających osiągnięcia, na pogłębienie problematyki organizacji systemu potokowego. W oparciu o doświadczenia portowców Związku Radzieckiego rzucono hasło wspólza wodnictwa przedsiębiorstw, współpracujących na terenie portu, przystąpiono do opracowania projektu tego współzawodnictwa, ustalono konieczność stosowania kart technologicznych, postanowiono pogłębić planowanie pracy portów przez włączenie do planów, coraz to szerzej

Nasza spółdzielnia korzysta z doświadczeń kolchozów

Byłem w Związku Radzieckim wraz z grupą chłopów na jednomiesięcznej wycieczce. Do dziś przychodzą do mnie sąsiedzi i członkowie spółdzielni produkcyjnych z całego powiatu, pytając, jak ludzie radzieccy wykonaliby taką czy inną pracę. Nie zawsze potrafię na pytania odpowiedzieć, gdyż byłem krótko w Związku Radzieckim i za dużo widziałem wspaniałych rzeczy, by zapamiętać każdy szczegół.

Mnie, jako członka spółdzielni produkcyjnej „Kaszub” najbardziej interesowały kolchozy. Interesowałem się więc tym, jak na leży prawidłowo obrabiać ziemię, używać odpowiednich do jakości

wątpliwie tak. Zmieniliśmy bowiem dotychczasowy styl pracy, wyrażający się m. in. w braku dniówki obrachunkowej, wprowadziliśmy planowanie, zwróciliśmy większą uwagę na hodowlę oraz mechanizację pracy. Zwiększyliśmy się przez to dochody poszczególnych członków, którzy po usunięciu błędów i przewyżczeniu pierwszych trudności, pracują z jeszcze większym zapałem.

Naszym celem jest także wykorzystanie doświadczeń radzieckich, by spółdzielnia „Kaszub” stała się przodującą w powiecie. Dlatego też uczymy się na osiągnięciach kolchozników radzieckich, czytamy o nich jak najwięcej, staramy się stosować ich doświadczenia.

W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, która narodom radzieckim przyniosła wolność i otworzyła drogę do wspaniałego rozwoju, wspominam z wdzięcznością mój pobyt w ZSRR, serdecznie życzę wszystkim braci — kolchoźnikom, ich wysoki poziom życia.

ALFONS ABRAHAM
przew. spółdzielni produkcyjnej „Kaszub” w Żelistrzewie pow. morski.

Pozdrawiamy braci radzieckich

głębokość nawozów sztucznych itd. Widziałem w ZSRR, jak wspaniałe rezultaty przynosi gospodarka oparta na wspólnej pracy.

Gdy wróciłem do kraju postanowiłem zastosować w naszej spółdzielni w Żelistrzewie metodę radziecką, a więc lepszą organizację pracy, 8-półowy pług, zmian, hodowlę świń, drobiu, po dział na brygady polowe itp.

Czy spółdzielnia nasza skorzystała z moich spostrzeżeń, który mi podzieliłem się po powrocie ze Związku Radzieckiego? Nie-

kie, czytamy o nich jak najwięcej, staramy się stosować ich doświadczenia.

W 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, która narodom radzieckim przyniosła wolność i otworzyła drogę do wspaniałego rozwoju, wspominam z wdzięcznością mój pobyt w ZSRR, serdecznie życzę wszystkim braci — kolchoźnikom, ich wysoki poziom życia.

ALFONS ABRAHAM
przew. spółdzielni produkcyjnej „Kaszub” w Żelistrzewie pow. morski.

stosowanych przeładunków potokowych.

Obalenie przestarzałych, przez wyzysk zrodzonych metod pracy, potwierdzona przez życie rewolucyjna wartość doświadczeń Związku Radzieckiego, rozwijające się poczucie odpowiedzialności za przebieg na terenie portowym walki o plan do wody, że zdobyte Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej stały się dla robotnika polskiego szkołą walki i twórczej pracy w budowie socjalistycznej ojczyzny.

J. NEUMAN
pracownik ZPGG

Na cześć Października — BEZ AWARII

wagonów, ze zbieraniem rozsypanego węgla? Ile straty czasu, ile kosztów!

Toteż nie dawała ludziom ze stacji Gdynia-Port spokoju notatka o ławskim zobowiązaniu.

Najwięcej przejęli się tą sprawą dyżurni nadzorczy tow. Romaszkiwicz i tow. Meyer. Pogadywali między sobą: — Stuchajcie, a jakby tak u nas to samo? Raz skończyć z tymi awariami? Wicie, jakby tak lepiej wszystko zgrać, powiązać pracę maszynistów z ustawiaczami i zwrotniczymi. Wtedy — co myślisz Meyer? — pewno by u nas można było pracować bez awarii?

Meyer, stary doświadczony kolejarz też uważał, że to się da zrobić. Coraz szerzej mówiono na stacji o tym, że Meyer i Romaszkiwicz chcą się podjąć, tak jak ci w Hawie — przetaczać bez awarii. Na cześć 33 rocznicy Rewolucji.

Jak to zwykle w takich wypadkach bywa, stworzyły się dwie grupy. Dyskutowano zawzięcie. Jedni chwalili „starych”: Meyera i Romaszkiwicza. Inni — do nich należał także zastępca naczelnika stacji, Domański — mieli wątpliwości.

— Nie — mówili — takiego zobowiązania podjąć nie można. Po prostu dlatego, że się go nie wykona! — I zaraz przytaczali argumenty. Że dotychczas są awarie, że teraz będzie jeszcze gorzej bo coraz dłuższe są noce, i wilgoć, i przewozy jesienne... Słowem. Jak nie będzie więcej

Referował właśnie Romaszkiwicz:

— To my tu w Gdyni mamy być gorsi od kolejarzy ławskich. Przecież nasza praca ma jeszcze większe znaczenie dla gospodarki narodowej. Tu się schodzą pociągi z całego kraju, tu możemy naprawdę dużo oszczędzić, przyśpieszyć załadunek i rozładunek statków.

I właśnie podejmujemy się tego najtrudniejszego, czego jeszcze w naszym „młynie” nie dało się nigdy osiągnąć — usunięcia awarii z winy służby ruchu. To będzie nasz najlepsze zobowiązanie dla uczczenia 33 rocznicy Października.

Ja w swoim imieniu i w imieniu towarzysza Meyera zobowiązuje nas naszych posterunków II-gie turnusy przetoczą bez awarii 50 tysięcy wagonów.

Tak powstało pierwsze zobowiązanie październikowe kolejarzy stacji Gdynia-Port.

— Nie! Sto tysięcy bez awarii to za dużo. Pamiętajcie towarzysze, że idzie zima, robota będzie coraz trudniejsza — na zebraniu grupy związkowej posterunku P-6, tow. Lessnau próbował przeciwstawić się wnioskowi tow. Sielskiego.

— Nie dlatego, żebyśmy nie chcieli w ogóle — tłumaczył się — ale widzicie, podjąć się i nie wykonać — wstyd. — Poparł go ustawiający Frymark — ten, co miał niedawno wypadek. — Spróbujmy na razie tak ze 30 tysięcy. Potem możemy podjąć się więcej

Ala tych „ostrożnych” zaraz zgasił zwrotniczy Kuss.

— Ja też — powiedział — byłem winien w tym ostatnim wypadku. Ale wiem, że jak się naprawdę weźmiemy do pracy, to będziemy pracować bez awarii. A na 33 rocznicę Rewolucji podejmować się łatwej rzeczy nie można. Oni tam w rewolucji mieli na pewno trudniejsze zadania... i wykonali. Zrobimy 100 tysięcy towarzysze!

Poparł go gorąco. Ustawiający Demps powiedział: „Niech za mną pracuje maszynista Oparka, z którym się zgrałem, to ja się żadnego zobowiązania nie boję”.

I na tym stanęło: 100 tysięcy wagonów bez awarii.

Na wysokiej wieży tuż koło posterunku Gpc pionowym rzędem zabłyśły cztery złote światła. To z budki dyżurnego nadzorcę tow. Fijałkowskiego dano sygnał: „Jechać ostro...”. Długi rząd ciemnoczerwonych i stalowo-czerwonych wagonów drgnął i popychany przez gwałtownie śpiący parowóz potoczył się w kierunku pochyłości.

Światła na wieży zmieniły się. Zamiast pionowej kreski lampy tworzyły teraz wyraźny skos. Znać było to: popychać ale wolniej. Maszynista zwolnił. A potem gdy linia światła pochyliła się do poziomu zatrzymał ciężki parowóz. Pierwsze wagony przejechały już przez krawędź „górkę” i zatrzymały się na szynach spadających lekko ku dołowi.

Teraz zrecznie wskazują między wagony spinacze. Krótki szereg haków i uł pierwszej grupy wagonów uwolniona od więzów, łączących ją z resztą składu, stacza się siłą bezwładności po pochyłych szynach. Szybko stukają koła. Wagony nabierają coraz większego pędu. Są ciężkie — ładowne. Oj, czy ta szybkość nie jest za duża? Przecież widać wyraźnie zwrotnicę. A w takim pedzie każdy manewr to prawie sto procent „kraksy”.

A wagony pędzą coraz szybciej. Jeszcze tylko pięćdziesiąt metrów od zwrotnicy... trzdziest... dwadzieścia.

Radzieckie metody i narzędzia pracy podstawą szybkościowego budownictwa

Zródłem olbrzymich osiągnięć produkcyjnych naszych tynkarzy jest przejmowanie metod pracy od przodujących na świecie radzieckich robotników budowlanych. Do roku 1939 praca na budowach była w Polsce prymitywnym rzemiosłem, opartym zasadniczo o wysiłek robotnika. W Związku Radzieckim natomiast budownictwo stało się nowoczesnym, doskonale zorganizowanym i zmechanizowanym przemysłem produkcyjnym.

Obecnie wprowadziliśmy już prawie w każdej dziedzinie budownictwa metody i narzędzia radzieckie. Przy robotach tynkarskich stosujemy system dwójkowy i trójkowy, który pozwala jednemu murarzowi wykonywać przeciętnie do 150 m² tynku, zamiast 15 m² w systemie pracy indywidualnej. Pomagają w tym przejęte ze Związku Radzieckiego narzędzia: listwy, fandle, szablony narożnikowe, kasty na nóżkach, rusztowania wewnętrzne i zewnętrzne oraz tynkownice mechaniczne.

Zastosowanie listew tynkarskich

umożliwia szybka i bezbłędna praca tak na ścianach wewnętrznych jak i zewnętrznych nawet mniej wykwalifikowanemu robotnikowi. Do czasu ich upowszechnienia murarz żmudnie nakładał na ścianę pasy z wapna lub pracował „na oko”, obniżając znacznie jakość wykonanego zadania i przedłużając czas trwania robót. Fandle pozwalają jednym rzutem pokryć jedną czwartą metra ściany, podczas gdy przy pomocy kielni można było narzucać zaprawę najwyższą na powierzchnię 0,03 m². Szablony narożnikowe usprawniają wykonanie robót na narożnikach budynków, kasty oszczędzają siły robotnika, pozwalając mu unikać męczącego nachylania się. Wielkim udogodnieniem są rusztowania rurowe, łatwo przenośne i nieskomplikowane w montażu. Tynkownice radzieckie są szczepem techniki budowlanej. Dzięki nim dwóch robotników może bez trudu wykonać w ciągu jednego dnia pracę 40 tynkarzy.

Narzędzia i metody pracy budowlanej, zaczerpnięte ze Związku Radzieckiego, umożliwiają szyb-

kościowe stawianie nowych gmachów, budowanych dawniej całymi latami. Trzeba przeto upowszechniać je w dalszym ciągu, przyzyskując fachowców naszego budownictwa do pracy przy pomocy nowoczesnego sprzętu, będącego wyrazem postępu technicznego, którego podstawy stworzyła Wielka Rewolucja Październikowa, rewolucja zwycięskiego socjalizmu.

J. ROŻEN
robotnik PBP 7.

PRZY POMOCY ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO łowimy ryby

Wiadomość o tym, że rybacy radzieccy znacznie usprawnili nocne połowy morskie, stosując światło elektryczne, zainteresowała załogi naszych kutrów rybackich. Stała się ona zachętą do wykonania pierwszych prób w tej dziedzinie na naszych jednostkach.

Pierwszą przystąpiła do zastoso-
sowania światła elektrycznego podczas połowu załoga kutra „Gdy. 47” z szyprem Brzozowskim na czele. Uczestniczyłem w tych próbach. Pracę rozplanowaliśmy zgodnie ze wskazówkami, które znaleźliśmy w czasopiśmie radzieckim „Rybnioje Chozajstwo”, w artykule inż. J. A. Wołoskija, opisującego połów przy pomocy światła elektrycznego, na podstawie metody prof. P.G. Borysowa.

Pierwszą próbę wykonaliśmy przy pomocy sieci, używanych do połowów szprot. Przy sieci umieściliśmy podwodną lampę elektryczną. W zasadzie sieć tę uważaliśmy za podrywkę. Próba wypadła pomyślnie, lecz nasze urząd-

zenie świetlne jak się okazało wymagało przebudowy. Przy silniejszym bowiem ciśnieniu wody lampa elektryczna ulegała zniszczeniu. Po tej próbie doszliśmy do przekonania, że lepsze rezultaty będzie można uzyskać używając t.zw. sieci — pułapki, konstrukcji radzieckiego rybaka — Ajczierina.

W tym czasie naszymi próbami zainteresował się Morski Instytut Rybacki, który pomógł w przeprowadzeniu dalszych doświadczeń i w zaopatrzeniu nas w żarówki, wytwarzające ciśnienie wody przy większym zanurzeniu sieci.

Przykład ten wskazuje, że wykorzystanie dla naszego rybołówstwa bogatych doświadczeń radzieckich zarówno z dziedziny połowów, chłodnictwa jak i przytwórstwa rybnego podniesie naszą pracę na wyższy poziom, pozwoli na lepsze wykorzystanie jednostek pływających i kosztownych sieci.

ANTONI BUDZISZ
rybak

W MAJAKOWSKI

Włodzimierz Iljicz Lenin

(Fragmenty poematu)

Kiedy odmierzam dni, którym przeżył,
szukając — gdzie gorejący watek,
ten sam październik staje jak świeży,
dwudziesty piąty — to był początek.
— Was — przywołuje towarzysz Stalin.
To tam, na prawo drzwi trzecie.
— Towarzysze, nie zwlekać! Ruszajcie dalej.
Do aut pancernych. Na pocztę jedźcie! —
— Robi się! — odszedł i w mrok się worał
i tylko na wstążce marynarskiej pod lampą
zabłysło — „Aurora”.
Tu biegł ktoś z rozkazem, tam zamek zazgrzytał,
na lewym kolanie ktoś naboje zmienił.
Z drugiego końca chyłkiem przez korytarz
niepostrzeżenie przemknął się Lenin.
Choć do niejednej już powiódł ich bitwy,
nawet z portretów nie znali Iljicza.
— — — — —
W tej pożądanej żelaznej burzy,
Iljicz jak gdyby zaspany kroczył
przystawał ręce za plecy założył,
z ukosa wpijał zmrużone oczy.
W jakiegoś chłopca w drachach, w onucach
wrażił spojrzenie — celność strasliwa,
jak gdyby serce ze słów wyluskał,
duszę spod kanwy zdań wymotywał.
I już wiedziałem — wszystko zrozumiem.
Pojmie, uchwyci ten wzrok jak ławica —
i wrzawę chłopstwa, i frontu lament,
wolę nobelca i wolę putiłowca. —
Setkę gubernii w mózgu swoim scalał,
dźwigał z półtora miliarda ludzi.
Świat w ciągu nocy ważył na szali,
by go nad ranem zbudzić:
— Do wszystkich! Do wszystkich! Do wszystkich!
frontów od krwi pijanych,
do wszystkich ugiętych od trudu
w niewolę bogaczom oddanych —
Władza radom! Ziemia chłopom!
Pokój ludziom! Chleb głodnym!
Przełożył: ADAM WAŻYK

ZOBOWIĄZANIA ZOSTAŁY WYKONANE

Dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Pokoju robotnicy budowlani Wybrzeża zwiększając o 50 proc. wydajność produkcji, zaoszczędzili 117 milionów złotych. Moja brygada na 29 dni przed terminem wykonała stropy

Cukrowni Malbork podniosła o 1000 q normę przerobu buraka na dobę. Moją troską było zapobieżenie awariom w produkcji — melduje wentylowy Cukrowni Malbork, **LUDWIK JARMOŁOWICZ**.

Żałoga Zakładów Przemysłu Tłuszczowego „Amada” witała rocznicę Rewolucji Październikowej w czynie produkcyjnym, zaoszczędziła ok. miliona złotych, ja wykonałem 200 proc. normy i na

rocznicy Rewolucji Październikowej roczny plan produkcyjny, a poza tym w Czynie Październikowym wygospodarowała 5.000.000 zł oszczędności. Ja zaoszczędziłem 92 roboczo-godzin, przy naprawie sprężarki powietrznej — melduje ślusarz **JÓZEF PIECHOWSKI**.

Żałoga Stoczni Gdańskiej wykonała zobowiązania podjęte ku czci

szekle, bloki linki i szalupy okrętowe podczas ostatniej podróży z Indii do kraju — melduje **HENRYK STOJA**, marynarz, s/s „Kiliński”.

Brygady Jaworskiego, Kopickiego, Gałura, Bagińskiego i Kreski wykonały zobowiązania ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. W toku pracy zmniejszyliśmy stan zatrudnienia w fabryce o 72 robotników, których przekazaliśmy na inne ważne odcinki pracy. Zaoszczędziliśmy w ten sposób 7.660 roboczo-godzin — melduje brygadista MZR **MIECZYSLAW GRUSZCZYŃSKI**.

Ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Pokoju kolejjarze Warsztatów Mechanicznych Nr 15 na Zawisliu wygospodarowali 9.000.000 złotych, m. in. oddając do eksploatacji odbudowany parowóz i nowy wagon. Ja w zobowiązaniu indywidualnym obniżyłem koszty produkcji o 20 proc. — melduje ślusarz **ALFONS CZAPIEWSKI**.

Robotnicy Portowych Zakładów Remontowych w Gdańsku wykonali w Cynie Październikowym swoje zobowiązania. Moja brygada wniosła do tego czynu swój udział w postaci pomysłu racjonalizatorskiego, zabezpieczającego liny podciągarki wagonów oraz wyłącznika podciągarek taśmowca. W pracy tej zaoszczędziliśmy 1592 roboczo-godzin — melduje **JOZEF CEYNOWA**, ślusarz Zakładów Remontowych.

w rocznicę

Wielkiego Października

i mury budynku przy ul. Piwniej 14/21 w Gdańsku — melduje murarz PPB „Zjednoczenie Wybrzeża” **JOZEF POLATYŃSKI**.

Dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej, która przyniosła masom pracującym wyzwolenie spod ucisku klasowego załoga

tym poziomie utrzymam wydajność swojej pracy do końca 1950 roku — składa meldunek kilkakrotnie przodownik pracy **HENRYK SOCHA**.

Żałoga Stoczni Gdyńskiej wykonała na 10 dni przed terminem ustalonym w zobowiązaniu ku czci

Wielkiej Rewolucji Październikowej. Gdy chodzi o mnie, to skróciłem z 4 dni na 3 dni czas wykonywania 400 noży tokarskich — melduje kowal **KAZIMIERZ BRZEZIŃSKI**.

Żałoga naszego statku w Cynie Październikowym zakonserwowała

Nagle, gdzieś spod kół rozpedzonych wagonów sypnęły iskry, dobiegł charakterystyczny zgrzyt tarcia stali o stal i stukot podnoszonych i opuszczonych przekładni. Jedna sekunda i wagony,

przekładnie, łącząc linie dojazdowe raz z torem czwartym, raz z siódmym, raz z dziesiątym. Ale niech pracujący nad tą tablicą zwrotniczy Bielicki choć na chwilę osłabi czujność, niech pomyli się

porozumień jak wtedy, kiedy każdy działał na swoją rękę i nikt nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności. Teraz współpraca idzie jak złoto. I maszynistów z ustawiaczami, i ustawiaczy ze zwrotniczymi, i z płozowymi, i ze spinaczami...

Najwięcej starają się oczywiście inicjatorzy zobowiązań Meyer i Romaszkiwicz. A po nich... zgadnijcie kto? Właśnie ci ostatni „pechowcy”, którzy wykoleili kilka wagonów: Kuss i Frymark.

Zwrotniczy Kuss nie zapomina o tym co mówił na zebraniu: można pracować bez awarii. Ale właśnie dlatego zawsze sprawdza czy tory są wolne, czy gdzie pod wagonem nie leży płoza, czy zwrotnice w porządku. A zapamiętam pracę to z góry dowie się u tow. Sielskiego, jaki jest plan jazdy, żeby sobie wszystko ładnie naprzód ułożyć.

Frymark też. Wprowadzie z początku trochę nie wierzy czy da radę z tymi 100 tysiącami, ale teraz nie pójść do domu z nim nie dowie się ile przetoczyli. A gdy tow. Sielski nie ma jeszcze gotowych obliczeń to ten czeka cierpliwie...

Miał wątpliwości... prawda, ale teraz wie, że zobowiązanie musi być wykonane...

Jego, Frymarka zobowiązanie na 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Z tego wysiłku, z tej troski Frymarka i Meyera, Sielskiego i Romaszkiwicza, Dempsa i Kusasa, Fijałkowskiego i Janickiego rodzą się codziennie liczby setek i tysięcy wagonów przetwarzanych na stacji Gdynia - Port... bez awarii.

Z tych wysiłków, z tej troski zrodziły się dumne słowa listu, wysłanego 2 listopada br. do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Listu, który donosił, że oni kolejjarze ze stacji Gdynia — Port długofalowe zobowiązanie, podjęte na cześć 33 rocznicy Wielkiego Października, w miesiącu październiku wykonali w 102 proc., że w październiku na stacji Gdynia — Port nie było ani jednej awarii...

STANISŁAW OSTROWSKI



Dyżurny ruchu na nastawni „Gpc” tow. Fijałkowski radzi się z towarzyszącymi przy planie bezawaryjnego przetoku pociągów

które przed chwilą groziły swym pędem zwrotnicy, groziły biegu i wolniutko, posłusznie wtoczyły się na właściwy tor.

To śledzący bieg z wysokiego budynku nastawni hamulcowy Naciki ściśle wymierzonym ruchem stalowych przekładni puścił w ruch hydrauliczne hamulce.

Musieli dobrze uważać, żeby nie przeoczyć momentu. Sekunda spóźnienia i awaria gotowa... Ale on do tego nie dopuścił. Ani on, ani pracujący tu przy tym samym hamulcu na zmianie dyżurnego Meyera — Schreder. Awarii być nie może i... nie ma. Bo przecież pracują na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej... Bo wykonują swoje zobowiązanie.

Na tablicy w nastawni widać wszystko jasno. I równoległe tory zbiegające z „górką” i sieć powikłanych rozjazdów i światła zwrotnic. Wydaje się, że to nie sztuka przerzucać małe

tylko z jednym przetrzniętym i już drzazgami zdruzgotanym wagonu znaczy się wielka strata dla państwa. znaczy się kolejna awaria...

A przecież z „górką” zjeżdżają wagony bez przerwy. Pojedynczo i po kilka... Puste i ładowne. Bez przerwy dzwoni telefon, bez przerwy padają nowe polecenia: 3 wagonowy, skład z karsznickiego, na tor siódmy, pięć z łódzkiego na dwunasty.

Jakże łatwo można się pomylić. Ale zwrotniczy Bielicki nie myli się... Od początku realizacji zobowiązań rzeczywiście nie było na całej stacji żadnej awarii.

Choć ważne były argumenty tych „ostrożnych” okazało się, że nie mieli racji.

Ani dłuższe noce ani większy ruch jesienny nie mogą zmóc gdyńskich kolejjarzy, którzy postanowili pracować bez awarii i... pracują.

Bo też każdemu leży to na sercu. Teraz nie ma już takich nie-



ZDOBYCIE PALACU ZIMOWEGO

Obraz art. - malarza P. Sokołowa - Skala

Leningrad — kolebka Wielkiej Rewolucji

„Od tego czasu minął już przeszło rok. A jednak tych kilka dni, jakie spędziliśmy wtedy w Leningradzie, na zawsze pozostanie w naszych wspomnieniach. Nas — załogę szkolnego okrętu Polskiej Marynarki „Iskra” — powitał Leningrad jednym z najpiękniejszych swoich uśmiechów...”

Wiele jest na świecie miast pięknych i niezapomnianych, ale Leningrad jest chyba jednym z najpiękniejszych. Mówiono nam, gdy opuszczaliśmy Gdynię, że Leningrad jest miastem zimnym i surowym, kamiennym i groźnym, mówiono, że na równi z Warszawą i Stalingradem ogromnie ucierpiał w czasie działań wojennych. Zobaczyliśmy miasto piękne i słoneczne, radosne i niezapomniane. Zobaczyliśmy miasto, które zaleczyło już całkowicie rany, zadane mu przez wojnę, które rośnie, oddychając pełną piersią czteromilionowego kolosa.

Zwiedzając Leningrad lub spoglądając nań ze szczytu złoczonej kopuły Soboru św. Izaaka — widzieliśmy właściwie więcej niż miasto. Przecięta srebrystą wstęgą Newy, poprzecinana setkami kanałów, wzniesiona tu wśród torfowisk i bagien — leżała przed nami jak na dłoni — historia Rosji.

Leningrad, to nie tylko historia rosyjskich carów i rosyjskiego ludu, to kolebka nauki i postępu, to miasto Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, to bohater minionej wojny.

Toteż z dumą przyjęliśmy propozycję gospodarzy, aby zakotwiczyć „Iskrę” w pobliżu mostu Lejtenantów Szmida, dokładnie w tym samym miejscu, skąd w listopadzie 1917 roku padł pierwszy strzał z krążownika „Aurory”, skierowany w stronę Pałacu Zimowego, głosząc początek nowej ery w dziejach ludzkości.

Gdy poprzez wąski, drewniany most wjeżdżaliśmy do Piotrowskiej Twierdzy, nie myśla-

liśmy o twórczości socjalistycznej, o budowie nowego ustroju!...

Potem byliśmy na placu przed Dworcem Fińskim, po drugiej stronie Newy, w Dzielnicy Wyborgskiej. I znowu, jak przed Smolnym, powitał nas Lenin. Odłany z ciemnego brązu stał na wieży samochodu pancernego w rozpiętym płaszczu, z wyciągniętym przed siebie ramieniem. Gdy wracał tu z zagranicy późną nocą 16 kwietnia 1917 roku — wielotysięczne tłumy robotników Piotrogradu, tych w żołnierskich i marynarskich mundurach, i tych w prostych robotniczych bluzach, zgromadziły się przed dworcem w oczekiwaniu na swego najlepszego towarzysza i przyjaciela.

Gdy Lenin przemówił, a mówił długo i płomiennie, słuchano go z zapartym oddechem. Do piero, gdy skończył słowami: „Niech żyje Socjalistyczna Rewolucja na całym świecie” — potężny okrzyk wielotysięcznych mas Piotrogradu zadudnił po cichych, bezludnych ulicach miasta, głuchym echem odbijając się o mury Piotrowskiej Twierdzy.

Później zapoznano nas z planem przebudowy całego placu, który ma być w przyszłości jednym z centralnych i najpiękniejszych ośrodków Leningradu. Niezwykły zaiste jest rozmach leningradzkiej architektury, gdy chodzi o przebudowę ich miasta i uczynienie go jeszcze piękniejszym, niż jest dotąd. Na przedmieściach Leningradu widzieliśmy całe dzielnice, których budowę rozpoczęto niedawno, widzieliśmy wielopiętrowe budynki przeznaczone do przeniesienia ich w inne miejsce, widzieliśmy wreszcie niezwykle entuzjizm leningradzkiej robotników, gdy opowiadali mi o swoich stachanowskich rekordach, o drodze, jaką wielki Związek Radziecki, pod wodzą najwspanialszego ucznia i przyjaciela Lenina — Józefa Stalina, kroczy ku komunizmowi.

Żyje, rozrasta się i potężnieje wielkie, niezapomniane miasto, kolebka Wielkiej Rewolucji, bohater minionej wojny, czteromilionowa stolica Północy — Leningrad.

F. J. WALICKI
kapitan marynarki

niący gmach Sztapu Głównego. Przed nami, gdzieś daleko, spoza białego zabudowania porannej mgły wylania się ogromna kopuła Soboru św. Izaaka i złota iglica gmachu Admiralicji. Za czasów Piotra I była tam pierwsza stocznia. Dziś w gmachu Admiralicji mieści się Wyższa Wojskowo-Morska Szkoła Inżynierska im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Patrzę na duży półkolony gmach Sztapu Głównego, o bejmujałym nieczym ramionami południową część placu, podziwiamy i jego budowniczych, którzy ten najdłuższy w Europie budynek (sam tylko front liczy 600 bez mała metrów) potrafili zbudować z zachowaniem tak wspaniałych proporcji. Ale centralnym punktem naszego zainteresowania był bez wątpienia seledynowo-biały gmach Pałacu Zimowego — byłej rezydencji rosyjskich carów — dziś muzeum sztuki.

1.057 pokoi, 1.786 drzwi, 1.946 okien — oto kilka cyfr, obrazujących wielkość gmachu, wzniesionego tu na rozkaz carów 200 lat temu.

Ileż ponurych wspomnień łączy się z tym pałacem, ileż łez wylały matki kilku pokoleń, z nienawiścią spoglądając w kierunku siedziby samowładnych carów. Tu przecież, w chłodny ranek 22 stycznia 1905 roku, robotnicy Petersburga, idąc całym rodzinami, z chorągiewkami i portretami carskimi, stanęli na placu przed pałacem, aby prosić cara o zmianę ich losu i o poprawienie warunków bytu. „My, robotnicy Petersburga — głosiła petycja zebranych — nasze żony, dzieci i bezsilni starcy — rodzice, przyszłymi do ciebie carze, w poszukiwaniu prawdy i obrony... Wyczerpała się nasza cierpliwość, nastąpiła dla nas ta straszna chwila, gdy lepsza jest śmierć, niż dalsze zniesienie nieludzkich mak...”

Mikołaj II nie przywykł rozmawiać z ludźmi „niskiego pochodzenia”, toteż jedyną jego odpowiedzią był rozkaz strzelania do bezbronnych. Dnia tego Plac Pałacowy i ulice miasta oficjalnie spłynęły krwią robotników...

Mineło dwadzieścia lat i oto znów tłumy stanęły przed Pa-

cem Zimowym. Ale już nie pot, aby prosić i błagać...

Potężny huk salwy 6-calowych dział krążownika „Aurory”, który w chmurny, listopadowy wieczór wstrząsnął murami Pałacu Zimowego, był nie tylko sygnałem do zwycięskiego szturmu, był sygnałem odpalenia niebyłej salwy artyleryjskiej w dziejach świata. Od salwy tej zadrażliw w posadach zgrzybiały, upadający ustrój wyzysku i przemocy.

I kiedy tak patrzyliśmy na fronton Pałacu Zimowego i przypominaliśmy sobie dzieje minionych, listopadowych dni, ktoś powiedział:

— A może teraz pojechalibyśmy do Smolnego...

kierownictwo powstania. Stąd wyszedł znamienity rozkaz dla krążownika „Aurory”. Tu wreszcie, 7 listopada o godzinie 10.45 wieczorem otwarty został II Wszechrosyjski Zjazd Rad i zatwierdzono słynne dekrety o pokoju i ziemi. W Smolnym uchwalono również deklarację, gwarantującą wszystkim uciskany przez cara narodowi — włącznie z Polską — prawo do niepodległości i samostanowienia. Tu wreszcie wyłoniony został pierwszy rząd radziecki, na czele którego stanął Włodzimierz Lenin.

Gdy patrzyliśmy na skromny pomnik Włodzimierza Iljicza, ustawiony przed wejściem do gmachu, w miejscu, gdzie 33

lata temu, w chłodnych ciemnościach listopadowej nocy siedzieli przy ogniskach żołnierze Czerwonej Gwardii — wydaje się nam, że postać Lenina żyje. Że oto stoi on na trybunie w za dymionej sali Smolnego, otoczony tłumem prostych ludzi i przeczekawszy szalejącą owację — mówi swym energicznym głosem: „No, a teraz przysta-



Lenin, stojąc na samochodzie pancernym, wygłasza słynną mowę, w której wzywa do walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Po chwili byliśmy już w samochodach.

Wyglądał tak, jak na wszystkich fotografiach. Otoczony soczystą zielenią, podparty dem białych kolumn, Smolny. Bo jowy sztab Rewolucji, siedziba Komitetu Centralnego bolszewików. Tu w nocy 6 listopada 1917 roku przybył Lenin, przemawiając bezpośrednio w swe ręce

lata temu, w chłodnych ciemnościach listopadowej nocy siedzieli przy ogniskach żołnierze Czerwonej Gwardii — wydaje się nam, że postać Lenina żyje. Że oto stoi on na trybunie w za dymionej sali Smolnego, otoczony tłumem prostych ludzi i przeczekawszy szalejącą owację — mówi swym energicznym głosem: „No, a teraz przysta-

Etapy zwycięstw partii bolszewickiej

Narodziła się pierwsza na świecie władza robotników i chłopów

Wykonując dyrektywę Lenina partia bolszewicka rozpoczęła przygotowania do powstania zbrojnego w celu objęcia władzy przez proletariat i jego sojusznika — chłopstwo pracujące. 20 października powrócił nielegalnie do Piotrogradu, Lenin który objął bezpośrednie kierownictwo pracami KC partii bolszewickiej. 23 października odbyło się historyczne posiedzenie KC, na którym powzięto uchwałę ustalającą, że powstanie ma się rozpocząć w ciągu najbliższych dni. Przeciw tej uchwa-

le głosowali Kamieniew i Zinowjew. Komitet Centralny bolszewików skierował swych pełnomocników na teren całego kraju. 25 października utworzono Komitet Wojskowo-Rewolucyjny przy Piotrogradzkiej Radzie Delegatów. Stał się on legalnym sztabem powstania. 29 października, na poszerzonym posiedzeniu KC wybrano Ośrodek Partijny na czele z towarzyszem Stalinem dla kierownictwa powstaniem. To warzyś Stalin kierował także pracą Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego.

Wrogowie ludu wciąż spiskowali przeciwko rewolucji. 31 października na łamach mieniszewskiej gazety „Nowaja Żizn” Kamieniew i Zinowjew zdradziili. Rządowi Tymczasowemu uchwałę partii bolszewickiej o powstaniu. Trocki na posiedzeniu Rady Piotrogradzkiej w obecności mieniszewików i eserowców podał dokładny termin powstania. Rząd Tymczasowy sięgnął do Piotrogradu oddziały oficerskie, szkoły podchorążych („junkrów”).

3 listopada Komitet Wojskowo-Rewolucyjny wysłał do jednostek garnizonu Piotrogradzkiego swych komisarzy, bez wiedzy których dowodzący jednostkami oficerowie nie mieli prawa wydawać żadnych rozkazów.

Rząd Tymczasowy zatwierdził rozwojem wypadków zdecydował się użyć siły zbrojnej przeciw rewolucji. Kontrakcja Rządu Tymczasowego została zaplanowana na 6 listopada. Rankiem 6 listopada zakazano wydawania centralnego organu bolszewickiego — gazety „Raboczij Put”, a junkrzy zajęli gmach redakcji i drukarni. Na rozkaz towarzysza Stalina czerwonogwardziści i rewolucyjni żołnierze przemocą usunęli junkrów, wystawili swoją ochronę, i gazeta „Raboczij Put” wyszła z druku. Na czołowym miejscu została umieszczona odezwa, nawołująca do obalenia Rządu Tymczasowego — do rewolucji.

Komitet Centralny partii bolszewickiej powziął postanowienie o natychmiastowym

rozpoczęciu powstania. Według planu Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego oddziały Gwardii Czerwonej, rewolucyjnych żołnierzy, oraz wezwani przez KC z portów Helsingfors i Kronsstadt marynarze Floty Bałtyckiej zajęli gmachy rządowe, mosty, pocztę, telegraf i telefon, dworce kolejowe, elektrownie. Wieczorem 6 listopada Lenin przybył do Instytutu Smolnego, gdzie się znajdował sztab rewolucji — Komitet Centralny partii bolszewickiej oraz Komitet Wojskowo-Rewolucyjny Rady Piotrogradzkiej. Objął on bezpośrednie kierownictwo powstaniem.

Nad ranem 7 listopada (25 października wg starego kalendarza) 1917 roku całe miasto znajdowało się już w rękach rewolucjonistów. Rząd Tymczasowy jeszcze egzystował w Pałacu Zimowym, lecz żadnej władzy już nie posiadał.

O godz. 10 rano, 7 listopada, w mieście została rozplakatowana odezwa Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, autorem której był Lenin:

„Do obywateli Rosji!” — „Rząd Tymczasowy został obalony. Władza państwa przeszła w ręce organu Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, który stoi na czele proletariatu i garnizonu Piotrogradzkiego. — Sprawa, o którą walczył lud: natychmiastowa propozycja zawarcia pokoju demokratycznego, zniesienie własności obszarnej na ziemi, kontrola robotnicza nad produkcją, utworzenie Rządu Radzieckiego — to rzecz zapewniona. Niech żyje rewolucja robotników, żołnierzy i chłopów!”

Wieczorem 7 listopada wystrzelał armatni z rewolucyjnego krążownika „Aurora” dał sygnał do szturmu Pałacu Zimowego.

Wkrótce Pałac Zimowy został zdobyty a Rząd Tymczasowy aresztowany. Kiereński uciekł znacznie wcześniej samochodem ambasady amerykańskiej.

Powstanie w Piotrogradzie zwyciężyło. 7 listopada o godz. 10 min. 45 w Pałacu Smolnym rozpoczął swe prace II Wszechrosyjski Zjazd Rad. Większość delegatów należała do partii bolszewickiej (390) i tylko 80 delegatów do partii mieniszewików, eserowców oraz bundowców. Przekonawszy się, że sa w mniejszości opuścili oni salę obrad. Przewodniczącym Zjazdu został obrany najbliższy współpracownik Lenina i Stalina — Jakub Swierdłow. „Onie

rając się na woli olbrzymiej większości robotników, żołnierzy i chłopów, opierając się na przeprowadzonym w Piotrogradzie zwycięskim powstaniu robotników i garnizonu, Zjazd bierze władzę w swe ręce” — głosiło wezwanie II Zjazdu Rad.

Zjazd zadeklarował objęcie całej władzy przez Rady Delegatów.

Na wniosek Lenina zostały uchwalone dwa dekrety: o pokoju i o ziemi.

Dekret o pokoju, opracowany przez Lenina, został uchwalony w formie „Odezwy do narodów i rządów krajów walczących” z propozycją zawarcia sprawiedliwego i demokratycznego traktatu pokojowego — bez aneksji i kontrybucji. Zjazd proponował krajom biorącym udział w wojnie natychmiastowe zawieszenie broni przynajmniej na okres 3 miesięcy w celu rozpoczęcia pertraktacji pokojowych. Zwracając się do rządów i ludów wszystkich prowadzących wojnę krajów, Zjazd zwracał się jednocześnie do „świadomych robotników trzech najbardziej przodujących narodów ludzkości i największych państw, biorących udział w obecnej wojnie: Anglii, Francji i Niemiec”. Wzywał on tych robotników, by pomogli „po myślnie doprowadzić do końca sprawę pokoju i zarazem sprawę wyzwolenia pracujących i wyzyskiwanych mas ludności w wszelkiej niewoli i wszelkiego wyzysku.” (Historia WKP(b) Krótki kurs, str. 236).

Za podstawę dekretu o ziemi Zjazd przyjął nakaz chłopski, opracowany w oparciu o 242 nakazy chłopów z poszczególnych obwodów i rejonów. Własność obszarników na ziemię została zniesiona natychmiast bez odszkodowania.

W tym samym dniu II Wszechrosyjski Zjazd Rad powołał pierwszy Rząd Radziecki — Radę Komisarzy Ludowych. Przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych został obrany Włodzimierz Iljicz Lenin. Komisarzem Ludowym do spraw narodowości — Józef Wissarionowicz Stalin. Przewodniczącym Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad Delegatów Robotniczych, Żołnierskich i Chłopskich został Jakub Michajłowicz Swierdłow.

Dzień 7 listopada 1917 roku był więc pierwszym dniem istnienia nowej władzy — radzieckiej, która reprezentowała wyższą formę demokracji — Republikę Rad.



Pomnik Lenina przed Instytutem Smolnym w Leningradzie.

łem, że uczyni ona na mnie tak wstrząsające wrażenie, tym bardziej, że początek był zupełnie zwyczajny. Stał się na niewielkim placu, otoczonym niskimi, szarymi zabudowaniami. Jedno, co wyrastało z szarzyzny tego otoczenia — to kamienny masyw niedużej cerkwi z wystrzeliwującą w niebo na wysokość 122 metrów, złoczoną wieżą w kształcie iglicy, widoczną prawie z każdego punktu miasta. To Sobór św. Piotra i Pawła, wzniesiony wśród murów twierdzy w kilka lat po jej założeniu przez cara Piotra Wielkiego.

Życie Piotra Wielkiego było spletem niezwykłych wydarzeń, a jego niezłomny charakter i geniusz inicjatorski stawili go w rzędzie ludzi, godnych przydomka, jaki otrzymał. Piotr Wielki był założycielem dzisiejszego Leningradu. Działo się to 247 lat temu, w mglisty ranek, 16 maja 1703 roku, na niedużej wyspie Saari, położonej w rozwidleniu Małej i Dużej Newy, dokładnie w tym samym miejscu, gdzie stoi dziś Piotrowska Twierdza.

Ileż ponurej symboliki jest w tym niesamowitym pomysle carskim, aby świątynię, w której składano prochy carów Rosji, otoczyć dokoła więźniennymi murami.

O ile Leningrad jest piękny, o tyle Plac Pałacowy — centralny punkt miasta — otoczony wspaniałymi pomnikami architektury, jest chyba najpiękniejszym zakątkiem Leningradu. Gdy stanęliśmy u jego wylotu — ogarnęło nas nowe wzruszenie. Tym razem przemówiły do nas i piękno i historia. Piękno — gdyż Plac Pałacowy jest największym i chyba najpiękniejszym placem na świecie, historia — gdyż tu właśnie, 7 listopada 1917 roku, rozpoczęła się nowa era naszych dziejów, era Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Przed nami, w samym środku ogromnego placu, wyrasta w niebo brunatna kolumna Aleksandra I, wzniesiona tu na cześć zwycięstwa nad Francją w roku 1812. Z prawej strony — Pałac Zimowy, z lewej — wska-

TAM GDZIE POWSTANIE KANAŁ TURKMENSKI

Dziewięć dziesiątych terytorium Republiki Turkmeńskiej zajmują piaszki pustyni Kara-Kum. Od najdawniejszych czasów ludzie toczyli tu walkę o życiodajną wodę, najcenniejszy dla nich skarb. Ale dopiero po Rewolucji rozpoczęto tu prace irygacyjne na wielką skalę dla dobra całego narodu turkmeńskiego.

Wymienić tu należy przede wszystkim Wielki Kanał Fergański, długości 350 km (ukończony w r. 1940). Dzięki niemu wody rzeki Syr-Darii zasiliły równinę Mirza-Czul — Głódny Step. Pustynne ogień tereny przeobraziły się w kwitnące okęgi. Ołbrzymie prace, które wpłynęły radykalnie na zmianę oblicza znacznej części terytorium republiki, ustępują jednak znacznie pod względem skali Głównemu Kanałowi Turkmeńskiemu, którego budowę podjęto obecnie na mocy uchwały rządu radzieckiego. Z chwilą ukończenia kanału urzeczywistni się w całej pełni odwieczne marzenie narodu turkmeńskiego o „wielkiej wodzie”.

Główny Kanał Turkmeński nie ma sobie równych na świecie. Dość powiedzieć, że długość jego wyniesie około 1.100 km, czyli będzie to ogromna, pełnowodna rzeka. Budowa kanału wraz z gęstą siecią kanałów nawadniających i urządzeń energetycznych potrwa zaledwie 6 lat. Warto przy tym pamiętać, że Kanał Sueski, długości 100 km, budowany był 11 lat,

Kanał Panamski, długości 81 km — przeszło 30 lat.

Główny Kanał Turkmeński weźmie początek od taty Taenia — Tasz, na rzece Amu-Darii, w pobliżu miasta Nukus. Stąd ciągnąć się będzie nowe łóżyisko dla wód Amu-Darii długości 400 km, okoli ono Dolinę Sarykamszską. Następnie, aż do Krasnowodska (na brzegu Morza Kaspijskiego) — na przestrzeni 700 km — kanał biec będzie starym łóżyiskiem Użboju.

Kanał spowoduje całkowite przeobrażenie przyrody i klimatu olbrzymiego terytorium zachodniej części Turkmenii i rejonów dolnego biegu Amu-Darii. Za kilka lat w pustyni Kara-Kum zakwitną ogrody, plantacje bawełny, winnice. Wody rzeki Amu-Darii, skierowane w stronę Morza Kaspijskiego, umożliwią nawodnienie 8 milionów 300 tys. ha ziemi. Powstanie w ten sposób nowy okręg rolniczy, którego obszar będzie o 100 tys. hektarów większy od całego dotychczas nawadnianego terytorium republiki.

Milion 300 tys. ha nawadnianych pól zajmą plantacje bawełny, a długie i upalne lato pozwoli na uprawę najcenniejszych jej

długowłóknistych gatunków. Ogółem, po ukończeniu budowy kanału, produkcja bawełny w Turkmenii zwiększy się 7—8-krotnie. W południowej części Równiny Przykaspjskiej będzie można z powodzeniem hodować różnorodne uprawy podzwrotnikowe. Powstaną tu winnice, plantacje fig, granatów, oliwek. Miliony hektarów ziemi przeobrażą się w bogate pastwiska, stwarzając nieograniczone możliwości dla rozwoju hodowli owiec karakulowych — tej najbardziej dochodowej gałęzi gospodarki hodowlanej.

Akademia miejska w Gdyni

Dziś, 7 bm., o godzinie 16.30 w sali Teatru „Wybrzeże” w Gdyni odbędzie się uroczysta miejska akademii z okazji 33-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Referat wygłosi I sekretarz KM PZPR tow. Jan Depak. Po referacie odbędzie się część artystyczna.

Młodzieżowa Sztafeta Pokoju

W dniu dzisiejszym ze wszystkich gromad naszego województwa wyruszą młodzieżowa Sztafeta Pokoju, która dostarczy do gminnych zarządów ZMP meldunki o wykonaniu przez młodzież wiejską i gromadzką koła Związku Młodzieży Polskiej zobowiązań, podjętych na cześć XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz Światowego Kongresu Pokoju. Z gmin sztafeta w dniu 8 listopada wyruszy do miast powiatowych. Trzeci etap młodzieżowej Sztafety Pokoju odbędzie się 9 listopada, gdy meldunki powiatowych organizacji ZMP zostaną dostarczone do Gdańska.

W młodzieżowej Sztafecie Pokoju weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników — młodych robotników, chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR-ów i POM-ów. Aktywny udział w organizacji sztafety biorą także słuchacze międzywojewódzkiej szkoły organizacyjnej ZMP. (a)

Odznaczenia, premie i nagrody dla przodujących robotników Uroczystości ku czci rocznicy Rewolucji Październikowej

Uroczystości, związane z obchodem 33 rocznicy Rewolucji Październikowej w zakładach pracy Gdańska, Gdyni i Sopotu odbywały się pod znakiem wyróżniania przodujących robotników i pracowników wręczane są na uroczystych akademiach premie pieniężne i cenne nagrody rzeczowe. Wielu przodowników pracy otrzymało odznaczenia państwowe.

W ZPGG W NOWYM PORCIE. Radosny nastrój, z jakim robotnicy portu Gdańska obchodzą 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, jest w pełni uzasadniony. Jak wynika z meldunków, złożonych na akademii przez tow. Kawiaka, podjęte na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązania, zostały w wielu wypadkach zrealizowane przedterminowo. Przyspieszony załadunek

W Turkmenii nie ma dziś prawie lasów. Ale plan przeobrażenia jej bezpłodnych terenów przewiduje, że po zbudowaniu kanału założą się tu 500 tysięcy ha pasów leśnych.

2 elektrownie, 2 zbiorniki wodne i kanał zaopatrzą w energię elektryczną i wodę przedsiębiorstwa przemysłowe, koleje, miasta i osiedla.

Jednocześnie Kanał Turkmeński, który będzie spławny w całej swej długości, stanie się wielką magistralą transportową, łączącą Azję Środkową z Morzem Kaspijskim i Wołgą.

Na terenie budowy przyszłego kanału w rejonie wyłożona praca przygotowawcza. Na trasę przybyli liczni specjaliści. W najbliższym czasie przystąpią do pracy ekspedycje geologów i topografów; dokona się zdjęć całej trasy kanału z samolotu i rozpocznie wiercenie szybów dla określenia geologicznej struktury gleby. Wiele przedsiębiorstw otrzymało już zamówienia na urządzenia i maszyny dla budowy. Turkmeńska filia Akademii Nauk ZSRR wyłoniła specjalną komisję do spraw budowy kanału.

Masy pracujące Turkmenii z uczuciem głębokiego zadowolenia powitały uchwale o budowie kanału, jako nowy dowód triumfu leninowsko-stalinowskiej polityki na drodze socjalizmu. Ogromne to przedsięwzięcie jest jeszcze jednym z wielu przykładów woli narodu radzieckiego wcielenia w życie planu pokojowego budownictwa, planu budowy komunizmu.

L. AMANOW

Z POBYTU WYCIECZKI CHŁOPÓW POLSKICH NA UKRAINIE



Na zdjęciu: uczestnicy wycieczki zwiedzają dnieworską elektrownię wodną „Dnieprostroi”. (Foto-AR).

Kolejarze tczewscy wprowadzają radzieckie metody pracy

W warsztatach Parowozowni Głównej w Zajączkowie - Tczewskim załoga robotnicza rozpoczęła w dniu 6 bm. wykonywanie średnich napraw parowozów według metody kolejarzy radzieckich. Dotychczas parowóz po przebiegu 5 tys. km wchodził do średniej naprawy, która trwała 22 dni, pochłaniając przeciętnie 3600 roboczogodzin. Po wprowadzeniu metody radzieckiej czas średniej naprawy parowozu zostanie skrócony do 2400 godzin.

Przejęcie metody kolejarzy radzieckich i zastosowanie jej po raz pierwszy w Polsce przez kolejarzy tczewskich powinno się spotkać z naśladownictwem we wszystkich parowozowniach w Polsce. Przyczyni się to poważnie do obniżenia kosztów eksploatacji parowozów.

Kolejarze Zajączkowi, wprowadzając radziecką metodę na praw parowozów witają w ten sposób rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Pódnosząc wydajność pracy przy zastosowaniu tej postępowej metody, wnoszą swój udział do walki o pokój.

S. WOŹNIAK
robotnik PKP

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — opera „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 16.30 — Uroczysta Akademia poświęcona 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

TEATR KAMERALNY W SÓPOT — „Wassa Zeleznowa”.

Kina

Gdańsk - Nowy Port — Marynarz — „Lenin w Październiku”, seanse w godz. 18 i 20, w święta: 15, 17 i 19.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Dzieje kompozytora”, film prod. radz., w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Sopot — Polonia — Program składany kolorowy.

Gdynia — Warszawa — „Upadek Berlina”, seria I.

Gdynia — Atlantic — „Czarny Złob”, film prod. polskiej, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia-Grabówek — Fala — „Miasto młodzieży”, film prod. radzieckiej, w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Baryczka”, seanse w godz. 18 i 20, w święta: 16, 18 i 20, dozwol. od lat 18.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ na wtorek 7 listopada br.

5.10 — Międzynarodówka, 5.13 — Sygnał czasu, 5.15 — Streszcz. wiad. poran., 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszczenie wiad. poran., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — „Walcie i polki”, 6.45 — Program, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.20 — Wschodnia Radiowa, 7.40 — Melodie radz., 8.00 Streszcz. dzień, poran., 8.05 — Przerwa, 11.50 — Aud. dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Chór radz., 12.30 — Aud. dla wsi, 12.55 — Melodie ludowe, 13.25 — Program, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — „U nas i na świecie”, 14.10 — Rezerwa, 14.25 — Muzyka, 14.30 — Aud. szkolna, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Koncert solistów, 16.15 — Przegl. prasy liter., 17.00 — Dzień, popołudniowy, 17.45 — Aud. dla młodz., 19.00 — Rezerwa, 19.20 — Muzyka ludowa, 19.40 — Lekcja język. rosyjsk., 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Koncert symf., 21.30 — Poezja rosyjska, 21.45 — Montaż z Moskwy, 22.00 — Międz. pieśni rewoluc., 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka Chopina, 23.55 — Program, 24.00 — Hymn i koniec aud.

PROGRAM LOKALNY

5.05 — Gdańsk wita słuchaczy, 6.50 — Program dnia, 6.52 — Skrót wiadomości Wybrzeża, 6.57 — Komunikaty i muzyka, 12.45 — Pogadanka dla rolników „Jesiennie zagadnienia uprawowe” — opr. inż. Biskupskiego, 16.20 — Pogadanka popularno-naukowa „24 godziny moskiewskiego metro” — opr. Stefani Kryniskiej, 16.30 — Muzyka z płyt, „Muzyka dla wszystkich”, 16.50 — Reportaż z zakładu pracy „W Metodycznym Ośrodku Języka Rosyjskiego” — opr. Marii Androszowskiej, 17.15 — 10 minut muzyki rozrywkowej, 17.25 — Codzienny przegląd wydarzeń, 17.40 — 5 minut muzyki z płyt, 18.00 — Korespondent terenowy Donoszą, 18.10 — Recenzja z książki „Gorące źródła” Malcewa — opr. mgr. Eugenii Kochanowskiej, 18.15 — Koncert lekkiej muzyki radzieckiej w wykonaniu sepietu Ksawerego Bujańskiego, Halny Kowalewski — śpiew, Bolesława Borowskiego — fortepian, Karola Baryły — akompaniament, 18.50 — Informacje dla rybaków — Szczecin, 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków, 0.01 — Komunikat PIHM dla rybaków.

CZASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego kolportera prasy partyjnej, przewodniczącego zakładowego koła TPPR, w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki lub bezpośrednio w Rozdziałach PRK „RUCH”

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i księgarnie „DOMU KSIĄŻKI” i agencje pocztowe w kraju

Akademie w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji

W GDAŃSKU

MZKGK — zajęcia — godz. 16.30.

PZPD Nr 2 — godz. 14.30.

ZAWODOWA STRAZ POŻARNA — godz. 19.

ZEGLUGA PRZYBRZEŻNA — godz. 16.30.

W GDYNI

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 — godz. 12.30.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 10 — godz. 13.00.

SZKOŁA ROZWOJOWA NA OKSYWIE — godz. 14.30.

Gdańsk w świątecznej szacie

Robotniczy Gdańsk już w przeddzień 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przybrał odświętny wygląd. We wszystkich dzielnicach miasta domy mieszkalne, zakłady pracy, siedziby urzędów i instytucje oraz szkoły zostały udekorowane czerwonymi i białymi — czerwonymi flagami i transparentami. Na szerokich transparentach widnieją napisy: „Wykonamy plan 6-letni w 5 lat”, „Niech żyje 33 rocznica Rewolucji Październikowej” i wiele innych hasel.

Robotnicy warsztatów PKP na Zawiszu już w piątek rozpoczęli dekorację warsztatów i Domu Partyjnego. Czerwone szturmówki, liczne transparenty i rozmieszczone wśród nich portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — nadsyłał jednemu z największych zakładów pracy w Gdańsku uroczysty wygląd.

Również świąteczny wygląd kompleksu budynków zajmowanych przez Przedsiębiorstwo Robót Ciepłych tuż nad Martwą Wisłą. Budynki zostały ozdobione flagami, transparentami i girlandami zieleni. Świąteczny nastrój zapanował wczoraj na Starym Mieście. Na świeżych murach zostały wywieszone transparenty z hasłami: „Plan 6-letni wykonamy przed terminem”, „Niech żyje WKP(b)!” Bogata dekoracja wyróżniała się: stylowymi gmachami poczy i trójścienne kamieniczki CPN.

W śródmieściu, ul. Waly Jagiellońskie i Okopowa aż do gmachu Gdańskich Technicznych Zakładów Naukowych, mieści się czerwienią szturmówek i flag.

Na trawnikach przed estetycznie udekorowanym gmachem WRN zostały rozmieszczone liczne tablice, obrazujące wykonanie zadań pierwszego roku planu 6-letniego. Jasne gmachy PPB i PBP nr 7 zostały udekorowane pomysłowo rozmieszczonymi czerwonymi i białoczerwonymi wstęgami oraz girlandami zieleni.

Przy ul. Waly Jagiellońskie bogata dekoracja wyróżnia się siedziba KW PZPR. Szerokie czerwone wstęgi sięgają od szczytu, aż po fundamenty budynku.

Na placach miejskich powiewają dziesiątki czerwonych sztandarów. Na placu 1 Maja wśród czerwonych

szturmówek widnieje wielki portret generalissimusa Stalina.

Wzduż alei Rokossowskiego gęsto powiewają szturmówki, a wpośród alei zawieszono liczne transparenty. Gmach Akademii Medycznej oraz siedziby Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, TPPR, PCK i Polskiego Radła zdobija flagi i portrety. Plac Czolgiści został udekorowany szturmówkami i zielenią. Szczególnie pomysłowo przyozdobiono plac gen. Świerczewskiego we Wrzeszczu. Na trzech szerokich postumentach rozmieszczono tu szturmówki w kształcie gwiazd.

Wszystkie placówki handlu uspołecznionego udekorowały wystawy okienne kwiatami, portretami i hasłami. We Wrzeszczu uwagę przechodniów zwraca wystawa sklepu miesnego, obsługiwanego przez ZMP-owców.

Niezwykle uroczysto wita Gdańsk 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. (d)

W Miesiącu

Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dzisiejsze imprezy

W Domu Kultury we Wrzeszczu, przy ul. Uphagena 23, odbędzie się dziś występ zespołu „Żywego Słowa” Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Początek o godz. 19.30. Drugi zespół „Żywego Słowa” wystąpi o godz. 16.30 w szkole TPD we Wrzeszczu, przy ul. Pestalozziego.

W lokalu Klubu Książki we Wrzeszczu nastąpi otwarcie Wystawy Książki Radzieckiej. Wystawa będzie czynna cały miesiąc.

W Muzeum Pomorskim w Gdańsku zostanie otwarta mała wystawa okładek książek autorów radzieckich, tłumaczonych na język polski oraz wystawa fotografii i grafik pod hasłem: „Wojna niszczy, pokój buduje”.

W świetlicy TPPR w Gdyni

zostanie otworzona wystawa p. t. „Republiki Związku Radzieckiego”.

Powszechna organizacja SP otwiera w dniu dzisiejszym w lokalu ZMP w Gdyni wystawę „32-rocznica Komsomolu”.

Wzniesienie przedstawień

„Eugeniusz Oniegin”

Państwowa Filharmonia Bałtycka w Gdańsku wznosi w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedstawienie opery „Eugeniusz Oniegin”. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19, następnie w dniach: 13, 14, 19, 20, 27 i 28 bm. W dniu 19 bm. odbędzie się dwa przedstawienia: o godz. 12 i 19.